



Jedna jest prawda wiecznie żywa:
PHILIPS RADIO świat zdobywa



Nr. 53

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 23 lutego 1938 r.

Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177-77
i 188 88 Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266-66
Tel. nocne: 144 44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 602 500

Ostre ataki na Chamberlaina

Lloyd George odmawia mu zdolności do prowadzenia polityki zagranicznej

Premier angielski odwraca się od ligi narodów

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI

LONDYN, 22 lutego (PAT.)— Podczas dzisiejszej debaty w izbie gmin, toczącej się w dalszym ciągu w związku z rezygnacją min. Edena nad złożonym przez labour party wnioskiem o wyrażenie premierowi Chamberlainowi votum nieufności, przemawiał poseł GREENWOOD z labour party, który uzasadniał zgłoszony wniosek.

W odpowiedzi premiera Neville Chamberlaina zasługuje na uwagę ustęp, dotyczący stosunku jego do ligi narodów i do zagadnienia zbiorowego bezpieczeństwa. Premier Chamberlain udzielił izbie następującej definicji pojęcia zbiorowego bezpieczeństwa.

„Zbiorowe bezpieczeństwo — oświadczył premier — jest to system, w którym jest zapewniona akcja zbiorowa szeregu państw, celem zapobieżenia agresji, lub w razie, gdyby agresja nastąpiła, celem położenia jej kresu i ukarania napastnika. Powstaje pytanie: Czy liga w swym obecnym składzie może zapewnić zbiorowe bezpieczeństwo?”

NIE ŁUDZIĆ SŁABYCH!

Podkreślając, że jego zdaniem liga obecnie nie może udzielić bezpieczeństwa zbiorowego, premier oświadczył, że wobec tego

W. Brytania nie może mieć złudzeń, a tym bardziej nie powinna ludzi mniejszych i słabszych państw, iż liga narodów udzieli im pomocy w radzie aktu agresji.

WIELCY WYSTĄPILI

Nie można oczekiwać, aby liga narodów, której pierwotnie powierzono wykonywanie pewnych funkcji w przekonaniu, że obejmować będzie niemal wszystkie potężne państwa świata, wykonywała te funkcje teraz, gdy niemal wszystkie wielkie mocarstwa z niej wystąpiły.

„Wierzę — oświadczył w dalszym ciągu premier — że liga może ulec rekonstrukcji, albowiem nadal jestem przekonany, że ma ona przed sobą doniosłe i użyteczne prace do wykonania. Wątpię jednak, aby liga narodów była kiedykolwiek zdolna w całej pełni do wykonania swe-

go zadania, dopóki zasady jej będą oparte formalnie na sankcjach, lub użyciu siły wobec agresji.

Niemniej jednak nie jestem za zmianą artykułów paktu; pozostałbym je wszystkie niezmiennymi, aby można ich było użyć, gdy liga będzie dostatecznie silna.

BEZ Blichtru i pozorów

Nie przekreśliłbym ani jednego artykułu, nawet artykułu 16-go — oświadczył z naciskiem premier — w nadziei, że kiedyś w przyszłości liga może ulec rekonstrukcji w takiej formie, iż będzie możliwe użycie jej władzy i tych uprawnień, które zostały jej pierwotnie nadane. — Należy sobie jednak dziś jasno zdać sprawę z tego, że liga nie może ich zastosować. Przekonany jestem, że

jeśli liga wyzbędzie się blichtru i wszelkich pozorów, które niko- go już nie omamią,

i oświadczył, do czego jest gotowa i co leży w jej możliwości, to jej siła moralna, jako ośrodek o-

pinii publicznej całego świata, zwiększy się natychmiast. Stała by się ona wtedy czymś realnym i przyciągnęła by do siebie może znowu tych, którzy w przeszłości stracili do niej wiarę.

Przyszłość ligi w ten sposób mogłaby być zabezpieczona dla dobra i zbawienia ludzkości.

W ciągu dalszej debaty w izbie gmin zasługują na uwagę przemówienia CHURCHILLA i LLOYD GEORGE'A, którzy stanęli w obronie polityki min. Edena.

STARE GRZECHY HALIFAXA

CHURCHILL zacytował pogłoskę, jakoby Hitler w rozmowie z Schuschniggem w Berchtesgaden miał oświadczyć, że sprzeciw Austrii przeciw żądaniom Rzeszy jest bezcelowy. Jako argument, popierający to twierdzenie, Hitler miał powiedzieć, iż

lord Halifax podczas wizyty w Berchtesgaden zapewnił go, że W. Brytania nie będzie tego rodzaju usiłowaniami Niemiec

przeciwdziałała.

Oświadczenie to wywołało głośne protesty przeciw Churchillowi na ławach rządowych i okrzyki protestu pod adresem Chamberlaina z ław opozycji.

Churchill wyjaśnił następnie, że ani na chwilę nie przypuszcza, aby lord Halifax mógł istotnie oświadczyć Hitlerowi coś podobnego, ale sam fakt, że tego rodzaju pogłoski są rozpowszechniane, stanowi, zdaniem mówcy, najlepszą ilustrację dla oceny polityki, zainicjowanej przez premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa.

PREMIER NIE MA KWALIFIKACJI

LLOYD GEORGE wytaczał oskarżenie za oskarżeniem przeciw Włochom, kwestionując kwalifikacje Chamberlaina do rozstrzygnięcia tak trudnej sytuacji międzynarodowej, jak obecna.

Chamberlain, oświadczył Lloyd George, zakomunikował

izbie, że dokument, który ambasador Grandi doręczył mu w poniedziałek, ambasador Włoch otrzymał już w niedzielę rano. Dlaczego więc amb. Grandi nie podał tego dokumentu bezwzględnie w niedzielę rano do wiadomości rządu brytyjskiego, lecz czekał do poniedziałku rano, gdy ustąpienie min. Edena stało się faktem dokonanym? Czy nie należy z tego wyciągnąć wniosków, że

WSTRZYMANY DOKUMENT. Mussolini umyślnie wytrzymał podanie tego dokumentu do wiadomości prem. Chamberlaina,

aby dymisja min. Edena stała się faktem dokonanym.

Na to pytanie przy wielkiej wrzawie całej izby powstał premier i oświadczył:

— Choć oficjalny dokument włoski doręczony mi został przez amb. Grandiego dopiero w poniedziałek rano, to jednak już w niedzielę nieoficjalnie otrzymałem wiadomość, że rząd włoski akceptuje formułę, której przyjęcie min. Eden uważał w piątek za nieodzowne przed wznowieniem rokowań.

WIADOMOŚĆ OD PRZYJACIELA.

MIN. EDEN oświadczył na to:

— Prawdą jest, że premier zakomunikował mi w niedzielę, iż otrzymał nieoficjalną wiadomość o przyjęciu przez Mussoliniego formuły, akceptującej plan brytyjski. Nie mogło to już wpłynąć na moją decyzję ustąpienia. Zaznaczam jednak, że premier nie zakomunikował mi, z jakiego źródła wiadomość tę otrzymał.

CHAMBERLAIN oświadczył, że tę nieoficjalną wiadomość otrzymał

prywatnie od jednego ze swych przyjaciół i wobec tego nie uważał za konieczne traktować tej wiadomości bardziej formalnie i zakomunikował ją prywatnie Edeniowi i gabinetowi.

LONDYN, 22 lutego (PAT.) — Izba gmin odrzuciła wniosek nieufności dla rządu Chamberlaina, zgłoszony przez labour party, 330 GŁOSAMI PRZECIWKO 168

Anglia wierna Francji

Ustąpienie Edena przyspiesza zbliżenie do Włoch

PARYŻ, 22 lutego (PAT.) — Wczorajsze przemówienie premiera Chamberlaina w izbie gmin, a w szczególności ustęp, odnoszący się do Francji, wywołał w Paryżu duże zadowolenie, tym bardziej, że, jak wskazywano dzisiaj w kołach politycznych, premier Chamberlain, poza swoim wystąpieniem parlamentarnym, wystosował do premiera Chautempsa list z zapewnieniami, że

zmiana na stanowisku angielskiego ministra spraw zagranicznych nie oznacza żadnej zmiany w istniejącym między Francją a Anglią porozumieniu i że Anglia zamierza również na przyszłość traktować wszystkie zagadnienia międzynarodowe w najściślejszym porozumieniu z rządem francuskim.

NADZIEJE NIEMIEC

BERLIN, 22 lutego (PAT.) — Na czoło zainteresowań niemieckich kół politycznych wysuwa się ustąpienie min. Edena.

Jeśli z jednej strony niemiec-

kie koła polityczne nie chcą wyciągać ze zmian w Anglii zbyt optymistycznych wniosków, o tyle stwierdzają one z całą stanowczością, iż ustąpienie ministra Edena „zamknęło okres dotychczasowych metod”. Wspomniane koła sądzą, że ewentualne zmiany w polityce zagranicznej W. Brytanii nie pozostaną bez wpływu na politykę francuską.

LONDYN, 22 lutego (PAT.) — W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że charge d'affaires niemiecki w Londynie

WOERMANN

zawiadomił dziś rano Foreign Office o przyjęciu przez swój rząd propozycji brytyjskich w sprawie wycofania ochotników, wysłania komisji do Hiszpanii i przyznania praw stron walczących.

ROKOWANIA Z WŁOCHAMI

RZYM, 22 lutego (P.A.T.) — Dziś przed południem ambasador brytyjski przy Kwirynale lord PERTH odbył 2-godzinną rozmowę z ministrem spraw za-

granicznych, hr. CIANO. W rozmowie tej, która miała charakter ogólnej wymiany poglądów, ambasador brytyjski zawiadomił hr. Ciano, iż został wezwany przez swój rząd do Londynu, gdzie ma otrzymać instrukcje, dotyczące rokowań, jakie będą podjęte w Rzymie pomiędzy Włochami a Anglią. Jutro rano lord Perth wyjedzie do Londynu przez Paryż. Oficjalne podjęcie rokowań włosko-angielskich spodziewane jest po wrocie lorda Perth do Rzymu.

LONDYN, 22 lutego. — Dotychczas niepotwierdzone wiadomości z kół City londyńskiej donoszą, że kupiectwo angielskie zawarło już z przebywającą w Londynie delegacją włoską gospodarczą umowę, przyznającą Włochom pożyczkę. Pożyczka ta przyznana została nie w formie pieniężnego transferu, lecz gwarancji, wydanej przez zjednoczenie organizacji kupieckich w Anglii. Gwarancja opiewa na 5 — 10 milionów funtów.

MASKARADA PARLAMENTARNA

Gdy w początku lutego 1935 roku nadeszła telegraficzna wiadomość o mającej nastąpić w Sowietach reformie konstytucji odnieśliśmy się do wiadomości tej wprawdzie poważnie, ale od razu zajęliśmy względem zapowiedzi stalinowskiej stanowisko sceptyczne, przewidując z góry, iż przyobiecany szumnie demokratyzm okaże się pseudo-demokratycznością.

Następnie, gdy został ogłoszony projekt tej sławetnej konstytucji stalinowskiej, wykazaliśmy w drodze analizy poszczególnych jej artykułów, iż konstytucja ta jest demokratyczną jedynie pozornie, w rzeczywistości zaś zachowuje dyktaturę monopartii, a tym samym i ustrój totalistyczny. Nadmieniliśmy, że słuszność tej analizy zostanie bezsprzecznie potwierdzona przez praktykę wyborów, które odbędą się pod znakiem plebiscytu na cześć i na rzecz Stalina.

Ten bonapartystyczny plebiscyt wyborczy wymagał wiele zażochu i dlatego też wybory były kilkakrotnie odraczane i — jak wiadomo — odbyły się dopiero po trzech latach od chwili zapowiedzi zmiany konstytucji.

Bardzo ciekawe są dane, dotyczące wyników wyborów.

Wedle oficjalnej statystyki sowieckiej, t. zw. Rada Związkowa składa się z 546 posłów, a mianowicie 247 robotników, 130 włościan i 169 urzędników względnie przedstawicieli inteligencji; zaś Rada Narodowości składa się z 218 posłów, należących do klasy robotniczej, 200 włościan i 156 przedstawicieli inteligencji, względnie urzędników. Jednakże dla otrzymania należytego wyobrażenia o składzie posłów obydwóch izb parlamentu sowieckiego, należy przyjąć pod uwagę, iż w Radzie Związkowej 201 t. zw. robotników i 79 posłów włościańskich należy do aparatu partyjnego, a w Radzie Narodowości do tegoż aparatu należy 152 posłów „robotniczych” i 100 posłów, którzy figurują jako chłopci.

Charakterystycznym jest skład posłów zarówno jednej, jak i drugiej izby z punktu widzenia wieku, gdyż w bardzo znacznym stopniu przeważa wiek od 30 do 40 lat. Znaczący to, iż obydwie izby składają się prawie wyłącznie z ludzi, którzy swe wychowanie społeczne i polityczne „trzymali już podczas re-

wolucji, są więc to przeważnie reprezentanci stalinowskiego aparatu partyjnego. Taki wynik mógł Stalin uzyskać tym łatwiej, iż przedstawiciele gwardii leninowskiej i członkowie partii bolszewickiej, którzy brali czynny udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu rewolucji październikowej, zostali w drodze krwawych egzekucji, niesłychanej nagonki, teroru psychicznego itp. z góry z rozgrywki wyborczej wyeliminowani.

Ale nawet i tego składu posłów Stalin widocznie niezupełnie jest pewien, gdyż dla utrzymania posłów w należytych posłuszeństwie została przeprowadzona reguła odwołalności posłów przez ich wyborców. Znaczący to, że w razie jakiegokolwiek

opozycji dyktatura może spowodować przeciwko opozycjonistom nagonkę, aranżując „gniew ludu” i odebranie mandatu.

W swych zapędach totalistycznych prześcignął Stalin wszystkie inne reżymy totalistyczne. Pod tym względem jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że w obydwu izbach parlamentu sowieckiego nie ma żadnych ugrupowań, żadnych frakcji — nawet podług zawodów lub regionów. Nie bacząc na to, nosło się o pozbawieni możliwości wolnego wybierania swych komisji, gdyż w tej dziedzinie, jak i w całym funkcjonowaniu izby jej niepodzielnym władcą jest przewodniczący każdej izby. Między innymi przewodniczący wyznacza prezesów komi-

sji, a każdy prezes dobiera sobie członków komisji. Jest to najdalej posunięte przeprowadzenie na terenie „parlamentu” zasady fiihrerostwa. Ciekawy lapsus zdarzył się przy wyborach prezydium rady najwyższej Sowietów, gdyż Kossior przedłożył listę członków tego prezydium w imieniu konwentu seniorów... zgola nie istniejącego.

Sesja parlamentu sowieckiego była, jak wiadomo, błyskawicznie krótka, na posiedzeniach izb nie dokonano żadnej istotnej pracy, a rzeczy istotne przeprowadzono w drodze pozaparlamentarnej. Tak np. plan robót rolniczych na rok 1938 został zatwierdzony na posiedzeniu rady komisarzy tydzień po rozwiązaniu sesji par-

lamentu, któremu nawet do a-

probaby nie został przedłożony. Wprawdzie dla upozorowania znaczenia parlamentu rząd sowiecki z Mołotowem na czele podał się do dymisji, po czym najwyższa rada zaproponowała temuż Mołotowowi uformowanie nowego rządu, który funkcjonuje prawie w takim samym składzie personalnym, jak poprzednio.

Słusznie też wydawany w Paryżu przez mienszewików „Zwiastun socjalistyczny” nazywa tygodniową sesję sowieckiego parlamentu „symulacją roboty parlamentarnej”, gdyż wszystko istotne odbywa się poza parlamentem wedle wskazówek Stalina i jego aparatu. Jest rzeczą ciekawą i znamieną, że postanowienia rządu sowieckiego nie nazywają się już dekretemi, lecz zwyczajnie „kazami”, jak za czasów carskich.

S. Czeczeliński

CASANOVA

CODZIENNIE o g. 5.30 pp.

PODWIECZORKI TANECZNE

1⁵⁰

z pełnym programem artyst.

W dni powszednie konsumpcja zł.

Na spektaklu w Reichstagu

Posiedzenie, na którym przemawiał Hitler, robiło wrażenie przedstawienia dla żołnierzy

Kto, kiedy i jak bił brawo, a kiedy powstrzymywano się od oklasków

Berlin, w lutym.

„Dlaczego na posiedzeniu Reichstagu nie wolno posługiwać się lornetką?” — zapytałem mego znajomego, urzędnika z ministerstwa propagandy. „Bo posiedzenie to nie przedstawienie w teatrze”.

Teoretycznie miał rację, to nie teatr. Aczkolwiek obecnie posiedzenia Reichstagu odbywają się w wielkiej sali opery Krolla odpowiednio udekorowanej i przygotowanej. I tu człowiek odbiera mimowoli wrażenie, że jest to jednak teatr. Tak przynajmniej wydaje się przed rozpoczęciem samego posiedzenia.

Widownia wypełniona, a ponieważ wszyscy się znają, więc wszędzie ukłony, wszędzie charakterystyczne machanie ręką zastępujące niemieckie pozdrowienie, wszędzie uśmiechy i „Wie geht's Ihnen”. W łóżach liczne panie, eleganckie, dobrze ubrane panie, żony dzisiejszych dygnitarzy; balkon pierwszego piętra zajmuje dyplomacja, cała na czarno, a na dole w krzesłach morze mundurów, brązowych mundurów, czerwonych opasek, czarnych lub brązowych butów i podgolonych czupryn. Gdyby ktoś nie wiedział, o co tu chodzi, pomyślałby, że

jest to przedstawienie dla żołnierzy. Prasa tym razem nie ma najlepszych miejsc: zajmuje boczne miejsca „jaskółki”.

Punktualnie o pierwszej zajęła salę nagle cisza. Zasz-

Już jutro
W KINIE
„CASINO”
Najpiękniejszy film sezonu



MOTYL HISZPAŃSKI

Nigdy jeszcze dotychczas znakomita artystka i śpiewaczka nie ukazała się w tak pięknej i porywającej kreacji.

miało słowo „Führer”. Wszedł na salę poważny, skupiony, jak gdyby nieco zmęczony. Powolnym ruchem od czasu do czasu odpowiadał na powitanie wyciąganych jak struny tysięcy ramion. Zasiadł na ławie ministrów, obok Hessa, swego zastępcy.

Marszałek Goering otwiera posiedzenie. Sala przez powstanie ucieszyła pamięć zmarłych paru członków Reichstagu. Po tym przewodniczący ogłasza: „Głos ma Führer”.

Hitler zaczyna spokojnym głosem czytać swe przemówienie. Czyta równo, dosyć wolno i wyraźnie. Niebardzo tylko może sobie jeszcze dać radę z literami „p” i „t”, które w jego wymowie brzmią zawsze jak „b” i „d”. No ale to może wina jego pochodzenia. Zresztą, to czego nie można darować aktorowi, można przebaczyć kanclerzowi Rzeszy, który z dumą mówi o dzielnicowym pochodzeniu.

No a sama mowa? Znamy ją już z depech i wiemy, że składała się ona właściwie z trzech części: w pierwszej Hitler chwalił siebie i swych towarzyszy broni, tych przyjaciół partyjnych, którym w dużym stopniu zawdzięcza posiadaną władzę, a Niemcy — rzekomo ład, prestiż, znaczenie i wszystko. W drugiej chwalił się tym, co jego plećcielnie rządu dały Niemcom pod względem gospodarczym; przez całą niemal godzinę cytował cyfry, wymieniał miliony ton, miliardy marek, miliony członków różnych organizacji społecznych. Trzecia miała być wyjaśnieniem ostatnich wypadków oraz zasad zagranicznej polityki Rzeszy. Przy tej sposobności dostało się kilka razy prasie zagranicznej, szczególnie angielskiej, której Niemcy nie mogą wybaczyć drastycznych komentarzy i sensacyjnych wiadomości w związku z tymi właśnie

zmianami, jakie zaszły 4 lutego.

Dyplomacja i zagraniczni dziennikarze siedzieli cicho, nie jeden się tylko uśmiechał. Za to cały parter bił brawo i zaśmiewał się, gdy Hitler dał upust swej ironii, skierowanej przeciwko prasie światowej. Wzmianka o Polsce spotkała się z milczeniem parteru, natomiast oklaski wywołał ustęp dotyczący „nawróconej” Austrii. Poseł austriacki w łóżu dyplomatycznej bił brawo. Nie bili brawo oficerowie, tak generalowie, członkowie nowego rządu, jak i ci w łóżach. Widocznie armii niemieckiej nie przystoi bić brawo. Ale poza tym wszyscy klaskali w dłonie: jedni ze szczerym entuzjazmem, hałaśliwie, a inni, jak np. nowy minister Ribbentrop, dyskretnie, niemal nonszalancko.

Prawdziwe delirium ogarało widownię, gdy Hitler powiedział: „Pełnomocnym wodzem jestem ja!” Sala trzęsła się od oklasków. Dla ludzi zebranych na tym posiedzeniu Hitler jest czymś więcej, niż wodzem, jest ich bożyszczem.

T. M. S.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 157-13

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9-13

i 15-19

P. „ARGOS” ul. Piotrkowska 60
B. tel.) 104-00
P. „BELGIA” tel.) 101-76

najtańsza wycieczka dla wszystkich zł. 350.—
Wycieczki: na TARGI LIPSKIE, PRASKIE I WIEDENSKIE zł. 165.—
na RIWIERE 23-dniowa, wyjazd 5/III zł. 575.—
do SAN REMO 14-dniowa, wyjazd 5/III zł. 375.—
Indywidualne wyjazdy do Francji, Belgii, Włoch
Złatwia wszelkie formalności, bilety kolejowe, morskie i lotnicze.

„Stürmer“ w Austrii

WIEN, 22 lutego. — (Tel. wł.). W mających się rozpocząć w najbliższych dniach rozmowach Komisji kulturalnej niemiecko - austriackiej ma m. in. być poruszona sprawa cofnięcia zakazu rozpowszechniania w Austrii niektórych wychodzących w Rzeszy pism, wśród nich norwiderskiego „Stürmera”. Z kół katolickich wysuwane są bardzo starodawne zastrzeżenia przeciwko przywróceniu debitu sreicherowskiego tygodnika. Jak się zdaje, sprawa będzie załatwiona w ten sposób, że dopuszczone będzie rozpowszechnianie „Stürmera” w Austrii przez pocztę, pozostanie natomiast zakazany kolportaż i sprzedaż uliczna.

Gandhi ciężko chory

DELHI, 22 lutego (PAT). — Stan zdrowia Gandhiego pogorszył się o tyle, że wszystkie rozmowy, w których miał wziąć udział, zostały odwołane.

Palestyna winna być dominium!

Znamienny memoriał 4 posłów do izby gmin

LONDYN, 22 2. (PAT). Czterech wpływowych posłów izby gmin, a mianowicie MORRISON i WEDGEWOOD z labour party, SINCLAIR z partii liberalnej i CAZALET z partii konserwatywnej odbyli przed paru dniami rozmowę z premierem Chamberlainem i złożyli memoriał, w którym uzasadniali

konieczność nadania statutu dominialnego Palestynie, wskazując na tego rodzaju rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, jako najbardziej celowe.

Gdyby się jednak nie udało wprowadzić Palestyny do grona dominiów brytyjskich, to w każdym razie posłowie ci uważają za konieczne utrzymanie w mocy dla urato-

wania autorytetu brytyjskiego planu podziału Palestyny.

Premier CHAMBERLAIN przyrzekł rozpatrzyć sprawę, wysuniętą przez wspomnianych posłów w najbliższym czasie.

Aczkolwiek wszyscy czterej posłowie znani są w izbie, jako ci politycy, którzy stale otaczają opieką interesy żydów, to jednak

wystąpienie ich posiada ważne znaczenie,

zwłaszcza z tego względu, że uczestniczący w tej grupie posłowie konserwatywni,

Cazelet powrócił dopiero niedawno z objazdu Palestyny, gdzie się dokładnie poinformował o sytuacji. Wiadomą zaś rzeczą w sferach miarodajnych jest, że premier Chamberlain udzielił dużo uwagi projektom posła Cazeleta.

Inauguracja portu w Tel-Awiiwie

TEL - AWIIV. W związku z mającymi się odbyć w dniu jutrzejszym uroczystościami z okazji otwarcia portu w Tel-Awiiwie rozplakatowano dziś w Tel - Awiiwie i Jaffie rozporządzenie wysokiego komisarza Palestyny, sir Artura Wauchope'a, które przewiduje, że w związku z uruchomieniem portu tel awiivskiego miastu Jaffie przyznane będzie odszkodowanie w postaci opłat. Rozporządzenie omawia porządek w czasie jutrzejszych uroczystości w Tel - Awiiwie i ostrzega przed gromadzeniem się tłumów, które związane jest z niebezpieczeństwem publicznym.

Teror trwa

JEROZOLIMA, 22 2. (PAT). Ubiegłej nocy w Dzenin uzbrojona banda, złożona z 200 ludzi, zorganizowała napad na gmachy rządowe. Oddziały wojskowe przy użyciu karabinów maszynowych rozproszyły napastników, którzy ukryli się w górach. Ofiar w ludziach nie było.

Nowy komisarz przyrzeka ład i prawo

LONDYN, 22 2. Royal Empire Society wydała w dniu dzisiejszym przyjęcie na cześć nowo mianowanego wysokiego komisarza Palestyny, sir Harolda Mac Michaela. W przyjęciu brał także udział minister kolonii William Ormsby-Gore. Na przyjęciu tym sir H. Mac Michael wygłosił przemówienie, w którym sprecyzował swe stanowisko wobec oczekujących go w Palestynie zadań. Dzisiejsze przemówienie Mac Michaela było pierwszą jego publiczną enuncjacją po powołaniu na stanowisko administratora Palestyny.

Za pierwsze swe zadanie oświadczył Mac Michael — uważa on przywrócenie prawa i ładu w Palestynie. Drugim jego zadaniem będzie nawiązanie kontaktu z „prostym obywatelstwem” Palestyny, z „obywatelstwem z ulicy”, nie zaś tylko z ludźmi, „którzy uważają siebie za rzeczników opinii publicznej”. Udając się do Palestyny, ma on niezłomny zamiar dokonania wszystkiego, co tylko będzie możliwe, celem sprostania swym zadaniom. „Gotów jestem — oświadczył Mac Michael — wziąć na siebie całą odpowiedzialność, którą będę w tym zakresie obarczony”.

Mac Michael wyraził życzenie udania się do Palestyny możliwie najprędzej.

Węgry likwidują hitleryzm Zarząd partii Szalasiiego pod kluczem

BUDAPESZT, 22 2. (PAT). — Aresztowano tu dziś cały zarząd narodowo - socjalistycznej partii SZALASIEGO, uchodzącego obecnie za napaźniejszego przywódcę ruchu skrajnie prawicowego na Węgrzech. BUDAPESZT, 22 2. (PAT). — Oficjalnie komunikują: Władze stwierdziły, że stronnictwo „Woli Narodowej”, założone przez majora w st. spocz. Szalasi'iego, a rozwiązane w ubiegłym roku

za usiłowanie dokonania zamachu stanu, rozwija nielegalną działalność pod nazwą „Węgierskiej partii narodowo - socjalistycznej”.

Z polecenia ministra spraw wewnętrznych policja opleczętowała lokal partii oraz rozłożyła nadzór nad 72 osobami, z czego 18 karanych było sądownie, a są wśród nich nawet komuniści.

Sabotaż prof. Rybarskiego Studenci-żydzi gotowi stracić rok studiów

Prof. Rybarski — jak już wiadomo z pism — odmówił podpisania indeksów studentom - żydom, o ile ci nie będą siedzieli na jego wykładzie w wyznaczonych ławkach. Brak podpisów może uniemożliwić dopuszczenie studenta do egzaminu. Delegacja studentów - żydów udała się 17 o. m. do rektora, który jej nie przyjął. Oświadczył natomiast przez audytora uniwersyteckiego, że żadnego wpływu na

prof. Rybarskiego (który jest obecnie dziekanem wydziału prawa) nie ma.

Na zapytanie audytora, czy studenci - żydzi III roku prawa gotowi są z powodu braku podpisu w indeksie utracić rok studiów, delegacja odpowiedziała twierdząco.

Zaznaczyć należy, że wszyscy pozostali profesorowie na wszystkich wydziałach dają stojącym studentom - żydom podpisy.

Codreanu rozwiązał „Żelazną gwardię” Jutro plebiscyt nad nową konstytucją rumuńską

BUKARESZT 22 2. (PAT). — Kapitan CODREANU ogłosił w prasie tekst okólnika, który rozesłał do swoich zwolenników. Cenzura zezwoliła na ogłoszenie okólnika, gdyż przywódca skrajnej prawicy nieoczekiwanie zapowiedział w nim wycofanie się z życia politycznego. Kpt. Codreanu zwalnia legionistów z przysięgi na wierność.

PARTIA „WSZYSTKO DLA KRAJU” JEST ODTĄD ROZWIĄZANA, A SIEDZIBA ORGANIZACJI ZAMKNIĘTA.

„Godzina naszego zwycięstwa nie wybiła”, pisze Codreanu i radzi swoim przyjaciołom, by poświęcili się pracy zawodowej.

O sobie kpt. Codreanu mówi, że w ciągu miesiąca opuści Rumunię i uda się do Rzymu, gdzie zajmie się tłumaczeniem na język włoski i francuski swojej książki „Do legionistów”.

Okólnik kończy się kilkoma ironicznymi zwrotami pod adresem polityków.

BUKARESZT, 22 2. (PAT). We czwartek, dnia 24 lutego, przeprowadzony zostanie plebiscyt nad nową konstytucją. Wszystkie urzędy państwowe i samorządowe będą w tym dniu zamknięte. Również sądy będą nieczynne.

Ludność weźmie udział w obowiązkowym głosowaniu w tych miejscowościach, w któ-

rych będzie się znajdowała w dniu plebiscytu.

Wyniki głosowania zostaną

przesłane do trybunałów departamentalnych, a stamtąd do ministerstwa sprawiedliwości,

gdzie obliczenie przeprowadzi komisja, złożona z członków sądu kasacyjnego.

Czesi ostro odrzucają ewentualność drugiego pokoju w Berchtesgaden

PRAGA, 22.2. (Tel. wł.). — Prasa czeska prawie bez wyjątku zajmuje w artykułach wstępnych stanowisko wobec niedzielnej mowy kancelarza Niemiec. Organ agrariarzy „Venkov” pisze: „Możemy jedynie powtórzyć, że Czechosłowacja jest przede wszystkim jedną platformą państwową, w której może znaleźć pełny wyraz samodzielne suwerenne życie Czechów i Słowaków. Nie może ona tworzyć trzeciego państwa niemieckiego w Europie”.

Międzynarodowe prawo nie zna podwójnej państwowej suwerenności. Czechosłowacja przyjęła możliwość pewnego rodzaju kontroli ze strony ligi narodów. Występując z ligi narodów Niemcy utraciły organ, przy pomocy którego mogły badać skargi mniejszości niemieckiej w obcych państwach”.

„Ceske Slovo” wskazuje na to, że mowa Hitlera dopuszcza możliwość spokojnego porozumienia z sąsiadami. Nie żąda ona bezpośredniego oderwania mniejszości niemieckiej.

„Nasza gotowość porozumienia się z Niemcami, jeśli tylko suwerenność naszego państwa nie będzie naruszona, została dowiedziona nie jeden raz, ale takie porozumienie

nie może być pokojem z Berchtesgaden” — kończy piśmo. Socjal - demokratyczny organ „Pravo Lidu” pisze, że orędzie Hitlera jest mową, jakiej dotychczas jeszcze nie wygłosił. Treść jej wskazuje na przygotowywaną zmianę polityki Hitlera. Wszystkie wskazują na to, że dopiero teraz rozpoczyna się okres prawdziwego niebezpiecznego dynamizmu. Jeśli nawet sytuacja jest krytyczna, nie

byłoby na miejscu fatalistyczny pesymizm i zwątpienie. W polityce zawsze obowiązuje zasada, że ten wygrywa, kto dłużej potrafi zachować spokojne nerwy.

„Narodni Listy” piszą, że mowa Hitlera świadczy o tym, iż aktywność polityki zagranicznej Niemiec zwrócona będzie przede wszystkim na kraje naddunajskie i na Balkany.

Świadek zniknięcia gen. Millera zglądony przez tajemniczych morderców

WERSAL, 22.2. (PAT) — Kolejny zwiadek zniknięcia gen. Millera. Wiersal, 22.2. (PAT) — Kolejny zwiadek zniknięcia gen. Millera. Wiersal, 22.2. (PAT) — Kolejny zwiadek zniknięcia gen. Millera.

Przypuszcza się, że został on zamordowany, ponieważ znał szczegóły porwania gen. Millera.

Ze znalezionych przy nim listów wynika, że obawiał się zamachu,

Jeszcze większy tłum



czeka na ostatnią audycję „Wielkiego konkursu zimowego” Polskiego Radia, która odbędzie się dnia 28 lutego o godz. 21.00. Audycja rozpoznawcza nadana będzie w dniu 27 lutego o godz. 14.40

Weterynarze niszczyli bydło

MOSKWA, 22.2. (PAT) — Sąd republiki autonomicznej Osetji północnej skazał 11 weterynarzy na karę śmierci przez rozstrzelanie za zorganizowanie masowego zarazania bydła. W okresie od 1932 do 1937 — jak przyznali się skazani — padło około 90 tys. sztuk bydła rogatego. Poza tym skazani przyznali się do prowadzenia walki bakteriologicznej z ludnością sowiecką przez zarazanie bydła, przeznaczonego na ubój chorobami epidemicznymi.

Generał Langner dokooptowany do porozumienia polskich organizacji społecznych

Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec wyjazdu gen. Karasiewicz-Tokarzewskiego, odbyło się posiedzenie sekretariatu porozumiewawczego polskich organizacji społecznych. Do rady został dokooptowany GEN. LANGNER Tymczasowe przewodnictwo po gen. Tokarzewskim objął DR. UHMA. Wybór nowego przewodniczącego nastąpi 20 marca.

Jędrzejowska zwycięża w double'u

NICEA, 22.2. (PAT). — W finałowych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w grze podwójnej mieszanej para Jędrzejowska — Brugnon pokonała parę Weiners — Ellmer w stosunku 6:2, 6:3.

Minister rolnictwa rozprawił się z opozycją

Pos. Zaklika posłał sekundantów pos. Kamińskiemu Członek izby, który szuka sprawiedliwości po świecie

Warsz. sprawozd. parlament. „Głosu Porannego“ telefonuje: Wczoraj rano spodziewano się że dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa na plenum sejmiku będzie gorąca, potrwa do późnej nocy i zakończy się demonstracyjnymi wnioskami. W godzinach rannych na posiedzeniu sejmiku istotnie już sam referent rzucił rękawicę w stronę min. Poniatowskiego, atakując go i jego obrońców.

Po przemówieniu ministra ogłoszono przerwę, zebrało się bowiem czterdziestu kilku mówców i należało określić kontyngenty przemówień.

Po 15-minutowej przerwie zabrał głos pos. Zaklika. Doszło wtedy do ostrej wymiany zdań między właśnie wspomnianym pos. Zakliką a pos. Kamińskim

Pos. ZAKLIKA, mówiąc o izbach rolniczych, podkreślił, że w Wilnie w izbie rolniczej „jest coś w środku nie dobrze“.

POS. KAMIŃSKI: Co pan wie o izbie wileńskiej? Pan kłamie! Przewodniczący przywołał p. Kamińskiego do porządku.

Pos. Zaklika zapowiedział pociągnięcie swego przeciwnika do odpowiedzialności, a w 15 minut później dwaj sekundanci, posłowie MORAWSKI I TRACZEWSKI udali się z ramienia p. Zakliki do p. Kamińskiego.

Dalsza dyskusja stanowiła wymianę zdań między posłami za i przeciwko min. Poniatowskiemu.

Do dyskusji wniósł trochę humoru pos. IPOHORSKI-LEMKIEWICZ, który zaczął swe przemówienie od słów:

— Szukam sprawiedliwości po świecie! Nie mogę jej znaleźć w Dębicy, gdzie chłopu płacą złotówkę dziennie! Nie mogę jej znaleźć również w Pińsku, gdzie marsz. Prystor stwierdził, że przecież i nędza ludzka musi mieć swoje granice! W sferach urzędniczych widzę rozpiętość wprost nieprzyzwoitą!

W tym stylu przemawiał pos. Ipoński około kwadransu.

Ze wszystkimi mówcami rozprawił się minister rolnictwa, który twierdził, że opozycjoniści zwalczają go i krytykują raczej ze stanowiska politycznego niż rzeczowego. Minister wskazuje, że nie dąży do obniżenia cen zboża, ale uważa, że dalsze podwyższanie nie leży w interesie rolników, a jedynie w interesie

sie dobrze usytuowanej własności ziemskiej.

Minister oświadczył że jest „zeczynikiem przemysłowienia, bronił się jednak przed zarzutem, że chciał dokonać tego przemysłowienia kosztem rolnictwa. Uważa, że byłby to wzór sowiecki.

Na zakończenie minister stwierdził, że jego osoba jest przemijająca, ale zasadnicze tezy jego programu są nie przemijające.

Następnie przemawiał jeszcze raz referent, polemizując z ministrem, po czym uznano dyskusję nad budżetem ministerstwa rolnictwa za wyczerpaną i na północy posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj o godz. 8 min. 30 rano odbędzie się posiedzenie koła parlamentarnego OZON-u dla określenia stosunku do rządu i do budżetu.

Uznanie dla polityki Schuschnigga

wyrażają studenci, chłopci i kupcy austriaccy

Min. Inquart wzywa do porzucenia waśni

Równouprawnienie żydów

WIEN, 22.2. (Tel. wł.). — Kanclerz Schuschnigg przyjął w dniu dzisiejszym dwóch przedstawicieli ludności żydowskiej, wobec których złożył uspakajające oświadczenie, zapewniając, że pomimo zmiany rządu konstytucyjnie zagwarantowane równouprawnienie żydów nie będzie w Austrii naruszone. Przy okazji kanclerz zaprzeczył pogłoskom, jakoby rozważany był projekt rewizji naturalizacji, udzielonych żydom w Austrii po wojnie światowej.

Wiedeń, 22 lutego (PAT). —

Wczoraj odbyło się w miejscowości Tulln manifestacyjne zebranie chłopów dolno - austriackich, na którym przemawiał przywódca wszystkich chłopów austriackich oraz naczelnik Austrii Dolnej, Reither.

Zaznaczył on, że chłopci przyjeżdżają z zadowoleniem do wiadomości odprężenie stosunków austriacko - niemieckich. W rozmowach w Berchtesgaden okazał kanclerz Schuschnigg swe wielkie poczucie odpowiedzialności, jaką ponosi za losy ojczyzny i narodu.

Zebrań wysłali do kanclerza Schuschnigga telegramy dziękczynny za jego pracę dla dobra Austrii.

WIEN, 22 lutego (PAT). — We wszystkich krajach związkowych Austrii odbyły się w niedzielę manifestacje austriackich związków kupieckich na cześć Schuschnigga. Na zebraniach tych powzięto jednomyślnie rezolucje kroczenia dalej po obecnej linii politycznej.

WIEN, 22 lutego (PAT). — Na uniwersytecie wiedeńskim demonstrowali dziś przed południem studenci, zorganizowani we fronde patriotycznym. — Wznosili oni okrzyki na cześć Schuschnigga. Próby kontrdemonstracji studentów narodowo-socjalistycznych zostały udaremnione przez policję.

Na wszystkich szkołach wyższych w Wiedniu wprowadzono rzytmus legitymowania się.

WIEN, 22 lutego (PAT). — Minister Seyss Inquart wygłosił dziś w południe przez radio prze-

mówienie, w którym powiedział m. in.:

„Ogłoszenie zasadniczych wyników rozmowy w Berchtesgaden spotkało się z radosną aprobatą całego narodu niemieckiego, budząc równocześnie w kołach, wyznających w Austrii ideologię narodową - socjalistyczną uczucie szeregów entuzjazmu.

Powaga, skupienie i najdalej idąca dyscyplina są podstawowymi warunkami, których wypełnienie sprawi, że zbliżenie w

Berchtesgaden dozwoli również austriackim narodowym socjalistom działać w legalnej formie na rzecz przywrócenia między obu państwami tak ścisłego i przyjaznego stosunku, jak tego wymaga historia i wspólny interes narodu niemieckiego.

Cel ten będzie mógł być osiągnięty, gdy wszyscy austriaccy porzucą bezpłodne nastroje negacji i wzajemnych waśni.

Nawołuję teraz o wewnętrzne skupienie się i pozostawanie w

stanie gotowości. To jest myśl przewodnia zarządzenia, na zasadzie którego zabronim odbywania zgromadzeń. Austriacki narodowy socjalista nie powinien również posługiwać się do demonstracji emblematem Rzeszy i nadużywać go. Narodowo-socjalistyczne pozdrowienie zaś powinno służyć jedynie jako wyraz własnych przekonań, a nie jako środek do zmuszania inaczey myślących do stosowania tego pozdrowienia.

Goering w Warszawie

zabawi jeden dzień przed wyjazdem do Białowieży

BERLIN, 22.2. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Premier i marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

Premierowi Goeringowi towarzyszą sekretarz stanu Koer-

ner, sekretarz stanu i główny leśniczy Alpers, kł. czy Schilling i łowczy Mente.

Jak się dowiadujemy Goering podczas jednodniowego był gościem w Warszawie zamieszka w ambasadzie Rzeszy. Przewidywane jest spotkanie i rozmowa Goeringa z min. Beckiem. Ponadto Goering ma być przy-

jęty przez Marsz. Śmigłego - Rydza. Po jednodniowym pobycie w stolicy Goering wraz z resztą uczestników reprezentacyjnego polowania uda się na polowanie. W polowaniu tym, co jest podkreślane przez koła polityczne, bierze udział po raz pierwszy ambasador Włoch.

3.200 milionów franków

żąda gabinet francuski na cele obrony narodowej

PARYŻ, 22.2. (PAT). — Nadzwyczajne kredyty na cele obrony, o które rząd na mocy uchwały dzisiejszej rady ministrów ma wystąpić do parlamentu, wynoszą przeszło 3 miliardy 200 milionów franków,

z czego 1800 mil. ma otrzymać ministerstwo lotnictwa, 800 milionów ministerstwo marynarki, przy czym zostanie rozpoczęta

budowa dwóch 35.000-tonowych pancerników,

zaś 600 milionów otrzyma ministerstwo wojny, głównie na cele obrony przeciwlotniczej. Rząd wystąpi o te kredyty w najbliższym czasie. Niezbędne fundusze mają być uzyskane

w drodze pożyczki wewnętrznej.

PARYŻ, 22.2. (PAT). — Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów powzięło doniesienie uchwały, dotyczące finansowania zbrojeń francuskich. Na wniosek min. finansów uchwalone bowiem zostało utworzenie autonomicznej kasy

amortyzacyjnej, której dochody przeznaczone będą całkowicie i wyłącznie na rzecz budżetu obrony państwa.

Wnioski te motywowane są tym, że wobec konieczności zaapelowania do rynku wewnętrznego i zaciągnięcia pożyczek wewnętrznych na cele zbrojeniowe, koniecznym jest danie społeczeństwu przekonania, że fundusze, uzyskane z tych pożyczek zbrojeniowych nie będą przeznaczone na żaden inny cel poza celami obrony narodowej.

Dotychczasowe ustawodawstwo budżetowe francuskie, stojące na stanowisku jedności skarbu i kasy budżetu bowiem nieraz wzbudzało wątpliwości, które znajdowały wyraz w kampaniach prasowych zarzucających rządowi, że sumy, osiągnięte z pożyczek zbrojeniowych, były używane na inne cele.

BARCELONA, 22.II. (PAT). — Ogłoszony późno w nocy komunikat oficjalny stwierdza, że wojska rządowe ewakuowały Teruel. Dowódcą dywizji, która osłaniała odwrót wojsk rządowych, otrzymał rozkaz wycofania się, gdyż miasto Teruel zostało nie-

mal całkowicie okrajone. Przystąpił on do ataku, który zламаł opór nieprzyjaciela i umożliwił wyjście z miasta. Komunikat dodaje, że ani jeden żołnierz nie pozostał w mieście. Odwrót nastąpił w zupełnym porządku.

SARAGOSSA, 22.II (PAT). — Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze zajęły Teruel o godzinie 8-ej rano. Walki uliczne były krótkotrwałe. O godz. 10-ej panował już w całym mieście spokój i porządek.

Teruel w rękach powstańców

Oddziały rządowe wycofały się w zupełnym porządku

mal całkowicie okrajone. Przystąpił on do ataku, który zламаł opór nieprzyjaciela i umożliwił wyjście z miasta. Komunikat dodaje, że ani jeden żołnierz nie pozostał w mieście. Odwrót nastąpił w zupełnym porządku.

SARAGOSSA, 22.II (PAT). — Agencja Havasa donosi: Wojska powstańcze zajęły Teruel o godzinie 8-ej rano. Walki uliczne były krótkotrwałe. O godz. 10-ej panował już w całym mieście spokój i porządek.

Po zdobyciu ghetta oenerowcy żądają wydalenia żydów z uczelni

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Ostatnio poszczególne odłamy studentów z pod znaku ONR szykują się do nowej akcji. Obecnie mamy do zanotowania nową próbę wywołania zamętu na politechnice, mianowicie na II semestrze wydziału inżynierii przed wykładem prof. ZARANKIEWICZA wczoraj jeden ze studentów wygłosił przemówienie, nawołujące do bezwzględного usunięcia studentów - żydów z sal wykładowych.

M. in. student ten powiedział:

„Przez dwa semestry nie było na politechnice żadnych zajęć. Obecnie po zdobyciu ghetta wysuwamy żądania wydalenia żydów z uczelni“.

Równocześnie grupa studentów oenerowców wyparła stojących studentów - żydów z audytorium. Przybyli na wykład prof. Zarankiewicz polecił jednak żydom wejść na salę i wykład odbył się w spokoju.

O zajęciu tym zawiadomiono dziekana i rektora.

Również ostatnio mają miejsce zajęcia w szkole technicznej im. Rotwanda i Wawelberga.

W dniu dzisiejszym rozdawano ulotki o treści żydożerczej. Kilku studentów - żydów zostało poturbowanych.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na terenie akademickiej Bratniej Pomocy w uniwersytecie warszawskim ostatnie wystąpienie Związku Młodej Wsi Polski wywołało tarcia. 26 studentów, członków Bratniej Pomocy, zgłosiło petycję do rektora uniwersytetu, domagającą się rozwiązania „Bratniaka“. Petycja ta spowodowała zwołanie sądu koleżeńkiego w „Bratniaku“ i żądanie usunięcia ze stowarzyszenia autorów petycji.

Premier i wicepremier na Zamku

Z Warszawy donoszą: Prezydent Rzplitej przyjął dziś prezesa rady ministrów gen. Stawoj - Składkowski i wicepremier a i ministra skarbu inż. Eug. Kwiatkowski, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

„Dzień bez żydów” na uniwersytecie poznańskim

Z Poznania donoszą: W ub. piątek ogłoszono na uniwersytecie poznańskim „dzień bez żydów” młodzież wszechpolska.

Studentów - żydów (bardzo zresztą na U. P. nielicznych) młodzież „narodowa” nie dopuściła do sal wykładowych i laboratoryjnych.

Greczynka wychodzi za Radziwiłła

ATENY, 22 lutego. (PAT.) — Ogłoszono tu oficjalnie o zaręczynach księżniczki Eugenii, córki księcia Jerzego greckiego, wuja panującego króla Jerzego, z księciem Dominikiem Radziwiłłem, synem księcia Heronima i arcyksiężniczki Rene Marii Austriackiej.

Ludomir Rogowski laureatem nagrody muzycznej

Z Warszawy donoszą: W dniu 22 h. m. odbyło się w ministerstwie oświaty posiedzenie jury nagrody muzycznej ministra wyznaczy religijnych i oświecenia publicznego na rok 1933.

Jury uchwaliło większością głosów wystąpić z wnioskiem o przyznanie nagrody p. Ludomirowi Rogowskiemu za całokształt działalności muzycznej. Uchwałę tę pan minister zatwierdził.

Stan bezrobocia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Minister opieki społecznej p. KOSCIALKOWSKI wydał okólnik do wszystkich podwładnych urzędów, polecający dokładne ustalenie stanu bezrobocia w kraju. Na mocy tego okólnika do dnia 15 h. m. mają być ze wszystkich województw dostarczone zestawienia stanu zatrudnienia w roku ubiegłym, a nie tylko liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Ustawa antymasońska

Z Warszawy donoszą: Zapowiedziany na sobotnim posiedzeniu przez posła Budzyniekiego projekt ustawy przeciw organizacji masońskiej w Polsce zostanie zgłoszony jeszcze podczas bieżącej sesji parlamentarnej.

Jak powstają kamienie żółciowe?

Gdy żółć zostaje wydalana z wątroby leniwie, w pęcherzyku żółciowym zbierają się zbyt wielkie jej zapasy, żółć ulega gęstnieniu, gdyż zawarta w niej woda wysycha w ścianki pęcherzyka i wskutek tego zastój żółci tworzą się w niej osady. Osady te zbierają się w grudki, t. zw. piasek żółciowy. Na grudkach osiadają sole, wchodzące normalnie w skład żółci, na nich powstają nowe osady. Grudki wskutek tego stale się powiększają i w ten sposób powstają z nich kamienie żółciowe. Obecność ich w ustroju powoduje wiele dolegliwości jak naprzykład: ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra), pobołowanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorzcy i niesmak w ustach, odbijanie gazami, wzdęcia i burczenie w kiszkiach, uryna ciemna i mętna, swędzenie skóry, plamy żółciowe na skórze, bóle i zawroty głowy, podenerwowanie itp. Zaniedbanie kamicy żółciowej jest bardzo niebez-

Samolot niemiecki splonął we Francji

Pilot, radiooperator i mechanik zostali zwegleni

WERSAL, 22 2. (PAT). Komunikacyjny samolot niemiecki „Junkers 52”, utrzymujący komunikację nocną pomiędzy Kolonią i Pary-

żem, rozbił się dziś rano około godz. 5-ej w pobliżu Chatenay pod Louvres. Przyczyną katastrofy była nisko leżąca przyziemna mgła. Aparat splonął doszczętnie. Wszyscy pasażerowie i załoga

zostali zwegleni. Liczba ofiar jeszcze nie jest znana. Żandarmeria i władze lotnicze z Le Bourget prowadzą dochodzenie. PARYŻ, 22 2. (PAT). Samolot niemiecki „Ju 52”, który

uległ dziś rano katastrofie w pobliżu Chatenay, wystartował z Kolonii o godz. 2.41. Samolot wioził ładunek poczty i towarów. Pilotował go von VOLTEN.

Na pokładzie prócz pilota znajdował się radiooperator i mechanik. Wszyscy trzej zginęli w katastrofie, a zwłoki ich zwegliły się w czasie pożaru samolotu. Przed katastrofą w ciągu 15 minut samolot krążył,

szukając prawdopodobnie lotniska Le Bourget, które osłonięte było gęstą mgłą. Ludzie, pracujący w polu, usłyszeli nagły huk eksplozji. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż samolot spadł na wzgórze, pokryte śniegami.

w pobliżu pałacu niejakiego p. Renaud. Służba pałacowa i robotnicy, znajdujący się w pobliżu, nie mogli niestety uratować płonącego samolotu.

Ostatnie dni konkursu radiowego

W ostatnich dniach notowany jest dość szybki wzrost radiosłuchaczy w Łodzi. Kartoteka urzędów pocztowych w Łodzi notuje nowe kadry radiosłuchaczy. Nie wszyscy jednak nowi radioabonenci wiedzą, że zarejestrowawszy na pocztę swoją prawo wziąć udział w konkursie lokalnym rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia, aby zdobyć jedną ze stu cennych nagród, wśród których znajduje się kwota tysiąca złotych, dalej książeczki P. K. O. z wkładem pieniężnym, rowery, paterony, aparaty fotograficzne, nesesery, głośniki, plastery, kryształ, sprzęt sportowy, wyroby kosmetyczne i wiele innych cennych przedmiotów, jak bilety do kin, teatrów itd.

Aby móc wziąć udział w konkursie, należy krótko odpowiedzieć na pytanie: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?” i odpowiedź tę należy przesłać do rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia (ul. Radwańska 70), z podaniem imienia, nazwiska, numeru karty rejestracyjnej urzędu pocztowego, zawodu, adresu oraz daty rejestracji. Odpowiedzi przyjmowane będą tylko do 1 marca b. r. Po tym terminie za najlepsze odpowiedzi komisja sędziowska przyznawać będzie nagrody.

Dając szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie

To jest napewno falsyfikat!

Głos katolicki o „Protokółach Mędrców Sjonu”

LUCERNA, 22 lutego. (Tel. wł.). Katolicki „Vaterland” donosi: Sprawa autentyczności „Protokółów Mędrców Sjonu” była, jak wiadomo, w roku ubiegłym przedmiotem sensacyjnej rozprawy przed sądem berneńskim. Z tej też okazji ks. P. Charles, jezuita, zajął się sprawą „Protokółów” w gruntownym studium, ogłoszonym w wydawanej przez uniwersytet katolicki w Loewen „Nouvelle Revue Theologique”. Autor rozprawy dochodzi do następujących wniosków:

1. Protokoły Mędrców Sjonu nie są żadnym programem, lecz chaotycznym szeregiem aberracji myślowych, których każdy wiersz zdradza brak powiaza-

nia i nawet ignorancję ich redaktora w pojęciach elementarnych. Nigdy nie byłoby możliwe wykonanie takiego programu, jego wewnętrzne sprzeczności i bezsensowności są bowiem zbyt wielkie.

SMAKOSZY
ZAPRASZAMY
DO NOWOOTWORZONEJ
WINIARNI
„VICTUAL” 64
PIOTRKOWSKA

2. Jest rzeczą dowiedzioną, że Protokoły są falsyfikatem. Został on skopiowany na podstawie satyry Maurice'a Joly w celu podjudzania nienawiści do żydów i podburzania przeciw nim animozji tłumy.

3. Bazylejski kongres sjonistyczny z 1897 roku nie ma żadnego związku z Protokółami.

4. Istnieją rozbieżności opinii co do zamierzeń autora. Prawdopodobnie pozostawały one w związku z wewnętrzną polityczną sytuacją Rosji w r. 1905 i z manifestem cara z dnia 30 października 1905. Żydzi, których zamierzano obciążyć Protokółami, są rzeczywiście i naprawdę ofiarami tego elaboratu.

Krwawy bandyta Maruszczyński

został wczoraj skazany na karę śmierci

Z Warszawy donoszą: Groźny rabuś i bandyta Nikifor Maruszczyński, którego nazwisko w ciągu grudnia ub. roku i stycznia r. b. nie schodziło z łam pras, odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym w Warszawie za zabójstwo wywiadowcy policji, Henryka Baka.

Maruszczyński wspólnie z bandytą Kaszewiakiem dokonali kilku napadów rabunkowych i morderstw na terenie woj. krakowskiego i Śląska. Było im tam wreszcie za „ciasno”, więc przyjechali do Warszawy. Tutaj w dniu 16 grudnia Maruszczyński i Kaszewiak natknęli się na rogu ul. Kruczej i Żórawiej na wywiadowców. Ci chcieli zatrzymać po dejranych osobników — Maruszczyński strzelił, godząc śmiertelnie wywiadowcę Baka.

Bandyci zbiegli. Zaczął się wóczas ów pościg za rabusiami, który trwał aż do połowy stycznia. Maruszczyński był nieuchwytny. Towarzysz jego Kaszewiak był postrzelony pod Szydłowcem i następnie zmarł w szpitalu. — Maruszczyńską ujęto dopiero w Bielsku.

Oskarżony Maruszczyński, młody, przystojny, o wyglądzie twarzy raczej łagodnym, przyznaje

się do winy. Opowiada wszystko szczegółowo. Nie zapiera, iż sam strzelał do policji. Przyznaje również, że uprzednio brał udział już w 10 napadach. Karierę kryminalną zaczął od kradzieży kieszonek, następnie kradzieży mieszkaniowych, wreszcie rabunki. Maruszczyński twierdzi tylko, że nie wiedział, iż Bak był z policji.

W dalszym ciągu zeznają świadkowie, którzy precyzują

stan faktyczny zabójstwa. Po skończeniu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, wnosząc o wyrok śmierci.

Po krótkiej naradzie sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący NIKIFORA MARUSZCZYŃSKIEGO NA KARĘ ŚMIERCI.

W motywach sąd podkreślił, iż, ze względu na przeszłość oskarżonego, zachodzi konieczność całkowitej jego eliminacji ze społeczeństwa.

200-tysięczna armia chińska otoczona przez japończyków w prowincji Szansi

TOKIO, 22 lutego. (PAT.) — Wojska japońskie, walczące w prowincji Szansi, po ostatnich operacjach otoczyły 200-tysięczną armię chińską w południowo-wschodniej części tej prowincji.

Jak stwierdzają japońskie komunikaty, nieprzyjaciel cofa się w nieładzie, jednakże wszystkie drogi ucieczki zostały zamknięte przez pierścień wojsk japońskich.

Służba młodych O.Z.N.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na czele władz służby młodych O. Z. N., oprócz przewodniczącego majora Galinata, stanęli trzej wiceprzewodniczący: prof. STYRYLSKI, reprezentujący związek małopolskiej młodzieży ludowej, p. PIE TRZAK, związek młodej Polski i p. STRZAŁKOWSKI, związek młodzieży polskiej Dalekiego Wschodu.

Prof. Styrylski był doniedawna kierownikiem sektora wiejskiego województwa krakowskiego, p. Pietrzak niedawno został proklamowany przez p. Rutkowskiego szefem sztabu Zw. M. P. Podlegają mu wszystkie wydawnictwa Z. M. P., a mianowicie „Młoda Wieś”, „Akademik” i „Szturmowiec”. P. Pietrzak należał do grupy literackiej, mieniającej się „S”.

P. Strzałkowski jest jednym z organizatorów związku młodzieży polskiej z Dalekiego Wschodu, organizacji dotychczas bliżej nieznaną.

TOKIO, 22 lutego. (PAT.) — Japońska eskadra samolotów morskich bombardowała dziś Heniang w prowincji Honan. — Zniszczono 11 chińskich samolotów bombowych.

Jak zginął Działoszyński?

Wizja lokalna w szpitalu ubezpieczalni społecznej

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w dniu wczorajszym odbyła się w godzinach przedpołudniowych sądowa wizja lokalna w szpitalu ubezpieczalni społecznej, gdzie w swoim czasie, pacjent Działoszyński, w przystępie szoku pooperacyjnego, popełnił samobójstwo, wyskakując z okna trzeciego piętra na bruk.

Wizja, która miała na celu ustalenie niektórych okoliczności tego tragicznego wypadku, odbyła się w obecności sędziego sądu okręgowego z wydziału karnego, trzech lekarzy-biegłych powoda cywilnego z ramienia rodziny Działoszyńskiego oraz rzecznika ubezpieczalni.

Przedmiotem badań była część pawilonu szpitalnego, gdzie przebywają chorzy po operacji. Zbadano pokój, w którym leżał Działoszyński, stwierdzono odległość od pokoju służby szpitalnej, skontrolowano urządzenie sygnalizacyjne i alarmowe, po czym przemierzono korytarz i zbadano ubikację.

Wyniki wizji będą przedmiotem rozważań sądu na rozprawie merytorycznej, która spodziewana jest w ciągu miesiąca, a która zadecyduje ostatecznie o losach powództwa, wytoczonego przez rodzinę Działoszyńskich ubezpieczalni społecznej.



Litwinow raportuje Stalinowi sprawę Butenki:

— Powiedziałem posłowi Rumunii, że Butenko został porwany, że list jest albo sfałszowany, albo też wymuszony na Butence groźbami i torturami i że potem Butenko zostanie zabity, jeśli już nie został zamordowany...

Stalin: Genialnie! Genialnie! Jak to wymyśliłeś?

Litwinow: Wymyśliłem? Niczego nie wymyśliłem; najwyżej przedstawiłem wszystko tak, jak to się robi u nas.

Anthony Edena odszedł. Downigstreet otrzyma nowego szefa. B. minister jest już teraz człowiekiem prywatnym, zwykłym członkiem izby gmin.

Wróci do swego pałacyku na Fitzhardinge - street nr. 17, do żony i dwóch przesłanych synów: Simona i Mikołaja.

Bedzie mógł teraz więcej czasu poświęcać swej małżonce, która przecież niedawno żaliła się dziennikarzom, że „nie ma nic z męża”, że widuje go zaledwie godzinie dziennie.

Przyczyną dymisji Edena stały się Włochy. Niektórzy twierdzą, że animozja b. ministra do Italii przejawiała się również na gruncie osobistym.

W kołach dyplomatycznych znana jest następująca historia, która wydarzyła się miała podczas wizyty Edena w Rzymie.

Szef Foreign Office spóźnił się o całe 30 minut na spotkanie z Mussolinim w Palazzo Venezia. Duce oburzył się do głębi tym dowodem lekceważenia. Następnego dnia zrewanżował się. Ambasador Wielkiej Brytanii w Rzymie wydał wielkie przyjęcie, na które przybyć miał również Duce. Tym razem Mussolini zjawił się z godzinnym opóźnieniem w jasnym garniturze, wysokich butach i otwartej koszuli.

Niedługo po tym wybuchła wojna w Afryce. Liga narodów na wniosek Edena ogłosiła sankcje.

— W jakim wieku mężczyzna powinien wstępować w związki małżeńskie? — spytał ktoś niedawno Bernarda Shaw'a

— Odpowiedź jest bardzo prosta — odparł dowcipny pisarz. — Do czterdziestki mężczyzna nie powinien żenić się, a po czterdziestce — tym bardziej nie!

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!
ULUBIENICA WSZYSTKICH.
bohaterka filmu „PENNY”
DEANNA DURBIN
oraz słynny dyrygent LEOPOLD
STOKOWSKI w rewelacyjnym
filmie reż. H. Kosterlitz

„ICH STU I
ONA JEDNA”

W pozostałych rolach:
ADOLF MENJOU — ALICE BRADY

Orkiestra Symfoniczna Filadelfii.
W repertuarze: Mozart, Liszt,
Czajkowski, Verdi i inni.

Passe-partouts i bilety wolnego
wejścia nieważne!

Ceny miejsc na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

Umyślnie został dyplomata aby móc się wydostać z Rosji sowieckiej na sze- roki świat i więcej nie wrócić

Butenko do radia w Rzymie mówił tylko po włosku

Gazety doniosły:

— W niedzielę o godz. 7-ej min. 20 wieczorem mówił będzie przez radio z Rzymu zbiegły poseł sowiecki w Bukareszcie, Butenko.

O oznaczonej godzinie prawdopodobnie wiele osób siedziało przy aparatach radiowych, usiłując złapać Rzym. W eterze irwał zwykły chaos. Marsze mo nachijskie przeplatały się z tangami z Bukaresztu, „Poste Parisien” transmitowała jakiś odczyt, a Tuluza podawała „Pateleyzną symfonię”.

— Tu radiostacja w Rzymie. Stacja rzymska mówiła dość długo. Naprzód informacje, po tym jakiś pianista wykonał parę walców Szopena. O godz. 7 min. 20 po krótkim milczeniu speaker efektownie zawiadomił: — Teodor Butenko!

Słuchaczom włoskim nakreślono następnie biografię Butenki, dzieje jego krótkiej kariery dyplomatycznej i sensacyjnej ucieczki z Bukaresztu, która

wywołała konflikt dyplomatyczny.

A po tym rozległ się miękki, dosyć przyjemny baryton nowego „niewowraszczenia”. Butenko czytał swe oświadczenie po włosku. Czytał dość gładko, z rzadką jedynie zacinając się przy szczególnie trudnych słowach i natychmiast powtarzając je. Dość zabawnie brzmiały włoskie słowa, wygłaszane ukraińskim akcentem:

— Trystie spettacolo... Reżym Stalino...

Butenko nie powiedział swym słuchaczom nic nowego. — Wspominał, że wstąpił do akademii „wzecznej specjalnie w celu otrzymania stanowiska zagranicą, aby móc uciec

od bolszewików przy pierwszej sprzyjającej okazji. Dostawszy się do Paryża na wystawę, od razu przejechał.

— Jakie motywy kierowały panem przy opuszczaniu poselstwa w Bukareszcie — zapytał speaker.

I Butenko odczytał z góry przygotowaną odpowiedź. Okazała nadarzyla się o wiele wcześniej, niż przypuszczał. Zauważył, że jest śledzony. W poselstwie zjawili się jacyś dwaj podejrzani ludzie, którzy uporczywie proponowali mu wycieczkę za miasto, do Sinaia.

— Zrozumiałem. Los generała Kutiepowa, Millera i wielu innych nie umiechał mi się...

Następnie Butenko opowie-

dział, że w ciągu 4 dni ukrywał się w Bukareszcie, po tym wyjechał do Wiednia, a stamtąd expressemp simplońskim do Mediolanu.

— Jakie wrażenie wywarł na panu reżym faszystowski?

— Głębokie wrażenie! Dalej nastąpiły uprzejmości pod adresem faszystów i surowa krytyka reżymu Stalina, opartego na terrorze...

Na tym zakończony został dziesięciminutowy wywiad z Butenką. Słuchacze oczekiwali, że doda on parę słów po rosyjsku pod adresem swych wcześniejszych towarzyszy. Ale Butenko nie uczynił tego. Z jakich powodów? Nie wiadomo.

Prawdopodobnie słuchano go w niedzielę i w Moskwie i w poselstwie w Bukareszcie. Czy agenci GPU poznali głos Butenki, czy też Litwinow jutro znowu oświadczy, że przez radio z Rzymu mówił jakiś „podstawiony białogwardysta”?

(P. N.)

CASINO

P. 4. 6. 8. 10

Ostatni dzień!

Conrad Veidt

w rewelacyjnym filmie prod. angielskiej p. t.

SZEF WYWIADU

Fałszywy cesarz austriacki

Mimowolna ofiara rozmów w Berchtesgaden

Wiedeń, w lutym.

Znany wiedeński aktor Egon von Jordan, z zawodu młody amant i w tym charakterze znany również w Pradze, a nawet w Hollywood, stał się niewinną „ofiara” niemiecko - austriackich pertraktacji, które zaczęły się na Obersalzberg, a kontynuowane były w austriackiej stolicy w formie „ruchawek”.

Egon von Jordan gra chwilo-wo równocześnie w dwóch wiedeńskich teatrach. Kiedy swoją rolę w pierwszym teatrze kończy, musi możliwie szybko udać się taksówką do drugiego teatru, gdzie prawie udaje mu się zdażyć na scenę, w której występuje. W pierwszym teatrze gra młodego amanta, w drugim jednak, gdzie na afiszu znajduje się właśnie sztuka z historii austriackiej, kreuje w

rolu epizodycznej nieszczęśliwego następcę tronu Rudolfa. — Aby zaoszczędzić czasu, ułożył sobie następującą metodę: kiedy doprowadza do końca swoją rolę, w teatrze Nr. 1 nie wkłada swego ubrania cywilnego, tylko od razu charakteryzuje się w garderobie do drugiej roli i ubiera się w mundur arcyksięcia Rudolfa — mundur dawnego austriackiego generała. — Następnie szybko wpada do taksówki i jedzie do teatru Nr. 2, gdzie już niecierpliwie na niego czeka.

Otóż jednego z ostatnich wieczorów parowało w teatrze Nr. 2 ogromne zdenerowanie, bo Egon von Jordan nie zjawił się na czas. Nadszedł moment wyjścia na scenę „następcy tronu”,

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
uśmierza kaszel

ale „następcy tronu” nie było widać. Aktorzy stali bezradnie na scenie i zerkali za kulisy na inspicjenta: ten wreszcie kazal spuścić kurtynę.

Z dwudziestominutowym opóźnieniem zjawił się Egon von Jordan i krótko wyrzucił z siebie.

— Byłem właśnie przez dwadzieścia minut cesarzem Ottonem...

Co się właściwie stało?

Egon von Jordan skoczył w swym mundurze generalskim do taksówki. Auto szybko ruszyło. Na jednym ze skrzyżowań ulic policjant, regulujący ruch, przypadkowo spojrzal do taksówki i — zsalutował, po czym przystępując w postawie na baczność, zameldował:

— Pozwalam sobie najserdeczniej powitać we Wiedniu Waszą Cesarską Wysokość!

W jednej chwili setki ludzi zebrało się dookoła taksówki aktora i wołało: „Cesarz Otton powrócił! O dalszej jeździe nie było mowy. Tam na przemian wołał: „niech żyje” i „precz”, a aktor bezradny siedział w taksówce i daremnie starał się wyjaśnić nieporozumienie.

Nic nie pomogło. Policjant stanął na stopniu taksówki, kazal publiczności rozstać się, a szoferowi polecił zawieźć „cesarza” na zamek. Biedny aktor przechodził istne tortury. Widział się już na przemian z koroną na głowie w sali tronowej i ze stryczkiem na szyi na latarni. A tymczasem w teatrze czekają na niego. Sytuacja była fatalna.

W ostatniej chwili znalazł się jednak anioł zbawczy — poczciwy szofer taksówki. Chwycił zbyt gorliwego policjanta za głowę i wrzeszczał mu do ucha:

— Panie posterunkowy, powiadam panu, ten pan napewno nie jest cesarzem Ottonem!

— A skąd pan to tak dokładnie wie? — zapytał policjant.

— Bo go znam! — To jest aktor, który jedzie z jednego teatru do drugiego. Przysięgam, że Habsburga nie wozilibym — jestem przekonany republikaninem!

To zadecydowało. Policjant podrapał się w głowę, jeszcze raz spojrzal na aktora i pozwolił taksówce dalej jechać, wołając do zdenerwowanych widzów: „Wszystko w porządku!”

— Czegoż patrzycie, ludzie? Nie widzieliście nigdy aktora? Zróbcie miejsce i rozejdźcie się!

Tak zakończyła się emocjonująca rola Egona von Jordana jako cesarza Ottona austriackiego in spe.

E. W.

W Niemczech nie wolno czytać wszystkich dzieł „herolda nazizmu” Fryderyka Nietzschego

Jak wiadomo, narodowi socjaliści obwołali Fryderyka Nietzschego heroldem narodowego socjalizmu i rasizmu. Nie mniej jednak, jak się okazuje w Niemczech nie wolno wcale czytać wszystkich dzieł tego filozofa. Do książek zakazanych należą także późniejsze pisma Nietzschego, wydane na długo przed dojściem Hitlera do władzy.

„Prager Illustrierte Montag” informuje, że gdy w księgarni niemieckiej klient prosi o dwutomowe „Nachlass Werke” Nietzschego, księgarz szepce: „Wzeczne”. Przyczyną wycofania „Nachlassu” ze sprzedaży jest to, że w obu tych to-

mach znaleźć można najostre słowa potępienia Nietzschego pod adresem antysemitów obok słów uznania dla żydów. Oto niektóre z tych wypowiedzi:

„Niemcy nie mają kultury; przyczyną tego jest ich brak charakteru”.

„Gdzie jest najniższy stan kultury europejskiej, jej bagno? U antysemitów!”

„Żydzi są bezwzględnie roztropni: spotkać żyda, to dobrodziejstwo, zakładając, że się żyje wśród Niemców. Roztropność ich nie pozwala im zgłupieć na naszą modłę, np. nacjonalistycznie. Są oni antidotum przeciw-

ostatniej chorobie rozsądku europejskiego. Byli oni w swoim czasie zbyt dobrze szczepieni — nawet odrobina krwawo szczepieni — aby mogli wpaść w szal nacjonalistyczny. W niepewnej Europie są oni, być może, rasą najsilniejszą. Rasa, która nie zginęła, jest rasą, która stale rośnie. Być może i tu prawdą jest, że wzrastanie znaczy tyle, co udoskonalenie. Trwałość ich bytu rozstrzyga także o szczytach ich rozwoju: najstarsza musi także być najwyższa”.

„Maksyma: Nie obcować z ludźmi, którzy mają udział w zakłamanym oszustwie rasowym”.

DO BERLINA i LIPSKA

odjazd 4 i 5 marca. Pasporty indywidualne. **Dzisiaj ostatni dzień zapisów.**

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70.**

Felieton

Epidemia humoristica

Kupiłem wczoraj rewolwer. Masywna sztuka, sześciostrzalowa. Kule duże, prawie jak karabiny.

Podobno bije bardzo celnie, a o to mi przedewszystkim chodzi.

Ktoś, kto mnie nie zna, gotów pomyśleć, że mam jakieś skarby w domu i kupiłem rewolwer dla obrony życia i mienia przed bandytami.

Nie podobnego. Rewolwer kupiłem na przyjaciół, właśnie na tych, co mnie serdecznie witają, zatrzymują na ulicy, kiedy się najwięcej spieszę i zaczynają mi kręcić guzik u palca, opowiadają dowcipy. Próbowałem przed tym różnych sposobów. Nosiłem palto bez guzików — trzymali mnie za pasek. Uprowadziłem zgóry, że znam wszystkich dowcipy, i to nie pomagało.

Wczoraj miarka się przebrała. Spotkałem znajomego, wyjątkowo miłego chłopca, który nigdy dotąd nie opowiadał mi dowcipów.

Przywitałem go, czując się zupełnie bezpiecznie.

Aż nagle stało się. Słuchaj — zaczął najśladźszym tonem. — Opowiem ci dowcip, świeżo przywieziony z Warszawy. Nie dowcip, a cudo.

— Znam — jęknąłem — znam wszystkie warszawskie dowcipy...

— Ale tego nie — przerwał mi tonem nie znoszącym opozycji. — Otóż wyobraź sobie, że do nocnego baru na Marszałkowskiej przyszedł jakiś gość, usiadł przy stoliku, zawałał kelnera i kazał sobie podać parę parówek z kapustą, ale bez kartofli w... szklance, uważasz, w szklance, zapamiętaj ten szczegół.

— Pamiętam, w szklance...

— Gość zjadł, zawałał kelnera i tym razem kazał sobie podać parówkę z kartoflami, ale bez kapusty i to w filiżance, uważasz, w filiżance.

— Uważam...

— Kiedy i tę porcję zjadł, zawałał kelnera i zamówił kartofle z kapustą, bez parówek i to w kufku od piwa.

— W kufku — przytaknąłem tym razem, nieco zaintrygowany dowcipem, którego rzeczywiście nie znałem.

— Następnie gość poprosił o rachunek, zapłacił 2 złote i 70 groszy i opuścił lokal. Kiedy był na progu, kelner uklonił się i powiedział: „Moje uszanowanie panu strażakowi”. Chodzi teraz o to, żebyś zgadł, po czym poznał kelner, że ten ekscentryczny gość jest strażakiem.

Zacząłem się zastanawiać. Najpierw szklanka, po tym filiżanka, wreszcie kufel. Same naczynia... Zacząłem szukać skojarzenia między tymi naczyniami, a bezkami strażackimi, między parówkami, a węzłem gumowym, ale jakoś mi nie nie wychodziło. Stałem tak z pięć minut, zapłaciłem w międzyczasie dwa złote grzywny za tamowanie ruchu i wreszcie zrezygnowany powiedziałem:

— Niestety, mój kochany, nie wiem po czym poznał kelner tego gościa.

— Po mundurze, kretynie — zaśmiał się mój znajomy i bez pośpiechania szybkim krokiem oddalił się.

Stałem jeszcze kilka chwil, przysuwając ten idyotyzm, zastanawiając się, kto właściwie jest kretynem, ja, czy mój znajomy, czy kelner, czy gość, jedzący parówkę w szklance i filiżance, wreszcie zdecydowałem się... kupiłem rewolwer, masywny, sześciostrzalowy, bijący bardzo celnie.

Od jutra wprawiać się będę w strzelanie, a kiedy dojdę już do jakiejś takiej wprawy, wyjdę na ulicę. Będę szukał znajomych, którzy mi zwykle opowiadają dowcipy. Będę strzelał, a po tym niech się dzieje co chce.

Wolę kartoflaną więzienną w menażce, niż strażaka, jedzącego parówkę w szkle. Wolę sto razy.

Opa.

Robotnicy w zachodniej Europie

Konkurencja polska w Londynie, brak karności we Francji i luksus w Holandii

Do Łodzi powrócił z dłuższej podróży po Anglii, Francji, Belgii i Holandii P. MILMAN, były radny miejski. P. Milman podzielił się z nami wrażeniami ze swych podróży, które podajemy poniżej. (REDAKCJA)

— Zaczne od LONDYNU — mówi p. Milman — gdzie bawiłem razem z p. Walczakiem na kongresie międzynarodowej włókienniczej. W Anglii interesowałem się głównie przemysłem odzieżowym. Odbyłem konferencję z sekretarzem ogólnokrajowego związku odzieżowego, p. A. R. Rollinem oraz z sekretarzem niescentralizowanego związku żydowskiego, p. J. L. Fine, którzy dostarczyli mi wiele ciekawego materiału. Stwierdzili oni przede wszystkim, że bardzo **rezwinięty import gotowej odzieży z Polski stanowi dla robotników angielskich poważną konkurencję.**

Okazuje się, że całkowicie wykończony garnitur wraz z clem kosztuje w Anglii mniej, niż na miejscu sam materiał, z którego garnitur ten jest zrobiony. W tych warunkach, produkowanie gotowych ubrań w Anglii się nie rentuje, a w konsekwencji podwyższa bezrobocie w tej branży. Doszło do tego, że **robotnicy działu odzieżowego nosili się z zamiarem wystąpienia do rządu o podwyższenie celi na konfekcję polską.**

— Oczywiście — mówi nasz rozmówca — perswadowałem im,

jak umiałem, żeby tego nie czynili, bo z kolei zwiększą nasze bezrobocie. Stopa życiowa robotnika angielskiego jest nadal bardzo wysoka, a **zapomogi dla bezrobotnych są większe, niż zarobki polskiego robotnika.**

Kwitnie przemysł wojenny, w przemyśle chemicznym i metalurgicznym bezrobocie jest minimalne.

Emigracji z Polski nie ma zupełnie.

z innych krajów — minimalna.

— **FRANCJA** — mówi p. Milman — **pracuje pod znakiem wojny.** W przemyśle metalurgicznym i chemicznym brak prostu rąk do pracy. Robotnicy z innych specjalności gremialnie przeczucują się do tych gałęzi przemysłu. Mimo to **wśród robotników nadal nurtują prądy pacyfistyczne i nastroje antyfaszystowskie.**

Robotnicy są za utrzymaniem frontu ludowego, choć w łonie socjalistów tarcia nie przemieniały.

— Ogólnie uderza — kontynuuje nasz rozmówca — **brak jakiegokolwiek karności i dyscypliny, nawet w organizacjach zawodowych, wśród robotników.**

Mimo coraz bardziej zaostrzonej kontroli, mimo represji wobec emigrantów, liczba ich rośnie z dnia na dzień. Przybyszów nie przeraża, że nie można już wogóle otrzymać karty pracy, a natomiast

coraz więcej ludzi otrzymuje „białe karty”, równoznaczne z deportacją.

Te uwagi są specjalnie ważne dla Polaków, którzy jeszcze ciągle widzą we Francji raj pracy.

Bezrobotni otrzymują dość dobre zasiłki: głowa rodziny 13 franków dziennie, żona — 8 franków, dzieci po 5 franków, przy czym zapomogi obliczane są za 7 dni w tygodniu.

W **BELGII** — ciągnie p. Milman — **nie ma wogóle bezrobocia w żadnej gałęzi przemysłu.**

Emigracja jest znaczna, poważnie z Włoch i z Polski. Jest duże zapotrzebowanie na robotników w przemyśle górniczym, gdzie zarobki sięgają do 42 franków dziennie. W przemyśle odzieżowym również brak rąk do pracy, ale rząd robi duże trudności przy udzielaniu zezwoleń na pracę.

Stopa życiowa robotnika wyjątkowo, **warunki mieszkaniowe i zdrowotne pierwszorzędne.**

Ani tu, ani we Francji czy Anglii, nikt nie głoduje, minimalne stawki zarobkowe wystarczają na utrzymanie.

W **HOLANDII** — mówi p.

Milman — **panuje nieprzeciętny dobrobyt.**

Nie ma wogóle robotnika, który by zajmował mniejsze mieszkanie, niż 3 — 4-pokojowe. Bezrobotni są doskonale zaopatrzeni, choć w samym Amsterdamzie ich nie brak, a urzędowe statystyki wymieniają 40 tys. osób. Ustawodawstwo socjalne nie przewiduje żadnego czasokresu udzielania zapomóg. Można je otrzymywać do końca życia, trzeba tylko codziennie się meldować.

Bezrobotny otrzymuje 11 guldenów tygodniowo

(gulden ponad 3 złote) i za każde dziecko po 1.50 guld. Jeżeli zajmuje mieszkanie, które kosztuje więcej, niż 5 guldenów tygodniowo, nadwyżkę płaci państwo. Stąd rodzi się największe bodaj curiosum:

robotnik, który spodziewa się, że straci pracę, przeprowadza się do mieszkania... większego i droższego.

Cóż mu szkodzi? Płacić będzie nie więcej, jak 5 guldenów, a mieszkać będzie wygodniej.

Eksmisje, wypowiedzenia i t. p. nie istnieją wogóle.

Raz zdarzyło się, że jakiś właściciel domu wyeksmitował bezrobotnego. Tego samego dnia jakiś człowiek wszadził eksmitowanego do auta i zaczęli go obwozić po mieście. Nie upłynęło kilka godzin, a władze bezpieczeństwa znalazły dla wyeksmitowanego nowe mieszkanie...

Bezrobotni otrzymują również pieniądze na opał w okresie zimy. Robotnicy, zorganizowani w związkach, otrzymują za pośrednictwem swych organizacji zapomogi, przy czym są one nieco większe, niż te, które otrzymują niezorganizowani. W wypadku, gdy bezrobotny postanowi zająć się handlem, zmniejsza mu się zapomoga o 33 proc. aż do czasu, gdy jego zarobki nie osiągną stawki, jaką otrzymywał przy pracy w fabryce.

— To wszystko — kończy p. Milman — możliwe jest w kraju tak bajecznie bogatym, jakim jest Holandia...

J. N.

Wielka Tradycyjna LOTERIA FANTOWA NA RZECZ TOWARZYSTWA
Opieki nad Matką i Dzieckiem
„Kropla Mleka” w Łodzi
Tysiące cennych fantów. Cena losu tylko 50 gr. Clagnienie w dniach od 19—27 lutego 1938 r. przy ul. Piotrkowskiej 86.

Przeszło pół miliona złotych

wynosi dotąd koszt budowy Domu-pomnika Marsz. Piłsudskiego

Pod przewodnictwem p. starosty DENYSA odbyła się w wykonanym skrzydle Domu-pomnika im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Strzeleckiej konferencja **prezesów wszystkich związków ideowych, zrzeszonych w Federacji P. Z. O. O.** Konferencja miała na celu pokazanie prezesom poszczególnych związków b. wojskowych, jak wygląda wykonane skrzydło gmachu, obejrzenie poszczególnych sal i pokojów i zaznajomienie się z całością prac budowlanych.

Po dokładnej lustracji wykonanej części budynku, prezesi sfederowanych związków

obiecali w najbliższych już dniach zgłosić na ręce prezydium komitetu **zapotrzebowanie na lokale.** Komitet pobierać będzie od związków po 30 zł. od jednego pokoju miesięcznie. W czynsz komorniały komitet wlicza koszt centralnego ogrzewania.

Dodać należy, że do Domu-pomnika **wprowadził się dotychczas tylko jeden związek legionistów,** zajmujący lokal na drugim piętrze. Podział lokali między związki nastąpi za kilka tygodni.

Ze sprawozdania, jakie złożyło zostało na konferencji, wynika, że **dotychczas komitet budowy wydał 550 tys. zł.,** zaś na

samo wykonane skrzydło — 260 tys. zł.

1 metr. kub. budowy kosztował w stanie surowym 13 zł. 80 gr.

W chwili obecnej w stanie surowym znajduje się **zaledwie połowa projektowanego Domu-pomnika, a mianowicie część związkowa.** Druga część gmachu, do budowy której komitet niebawem przystąpi, obejmie przede wszystkim budowę **wielkiego teatru.**

Jak słycać, uroczyste oddanie do użytku pierwszej części Domu-pomnika ma być zorganizowane w dniu 19 marca r.b., t. j. w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. (rt)

Inwestycje w miastach podłódzkich

Rozbudowa kanalizacji w Zgierzu i w Rudzie

Przydział kredytów na roboty inwestycyjne w roku 1938 został zmniejszony dość wydatnie.

Tak np. dla **ŁODZI** pierwszy przydział kredytu **zmniejszono do 4.600.000 zł., t. j. o połowę** w porównaniu z rokiem ub.

ZGIERZ

Zarząd miejski opracował projekt prac na rok 1938. W planie ogólnym robót przewiduje się roboty nad budową kanalizacji, w związku z czym obecnie prowadzone są ostateczne przygotowania, pomiary i t. p.

Zarząd miejski otrzymał zapewnienie, iż z funduszu pracy przydzielone zostaną kredyty dla Zgierza w **sumie 340000 zł.,** z czego 30.000 zł. przeznaczono na budowę kanalizacji, jako in-

westycji koniecznej dla podniesienia stanu **zdrowotności miasta.** Ponieważ przydzielone kredyty są minimalne, znacznie okrojone, a niewykluczone jest ich podwyższenie, poczynione zostały przez prezydenta miasta zabiegi o przyznanie dalszych kredytów na roboty inwestycyjne, aby złagodzić bezrobocie.

RUDA PABIANICKA.

Ostateczny przydział kredytów z funduszu pracy na **roboty inwestycyjne wynosi 241.000 zł.** Zarząd miejski w budżecie swym przewidział również znaczne sumy na ten cel.

Poza budową basenu pływackiego oraz dalszą budową kanalizacji, do najważniejszych zamierzeń należy **przebudowa ul. Piłsudskiego,** stanowiącej

odgałęzienie drogi z Łodzi do Rzgowa. Droga ma być wyłożona **na kostkę granitową,** miasto zaś zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami urzędzie musi chodniki, kanały odwadniające, trawniki i t. d. Również w związku z projektowaną budową **nawierzchni granitowej** i stosunkowo wąską jezdnią, **szyby tramwajów dojazdowych przeniesione mają być z boku jezdni na środek** i urządzone systemem żłobkowym.

ALFESANDROW I KONSTANTYNÓW.

Przydzielone zostały z funduszu pracy kredyty na **roboty sezonowe po 35.000 zł.** Przewiduje się rozbudowę dróg, ulic, oraz najpilniejsze inwestycje miejskie.

Grand-Kino

Początek o g. 4-aj

Dzisiaj powtórzenie premiery!

Najpotężniejsze arcydzieło wg. powieści J. Verne'go

MICHAŁ STROGOW

(Kurier Carski)

W rol. głównych:

Anton Walbrook
Elżbieta Allan
Akim Tamirow

Nadprogram:

Kolorowy dodatek i aktualności świata w Tygodniku PAT'a

Pomyślny bilans P.C.K.

Wpływy tej pożytecznej instytucji wyniosły przeszło 145 tys. zł.

W lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 236 odbyło się walne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Posiedzenie zajął prezes dr. Bronisław KNICHOWIECKI, powołując na przewodniczącego dr. Tadeusza MOGILNICKIEGO. Następnie sędzia Ludomir LEWANDOWSKI i dyr. Henryk OSTROWSKI odczytali sprawozdanie oddziału łódzkiego za rok 1937.

Ze sprawozdania tego wynika, że ub. „Tydzień Czerwonego Krzyża” pod względem finansowym przekroczył wpływy preliminowane o 6,815.10 zł, że 3 karetki, jakimi rozporządza pogotowie ratunkowe P. C. K., przejechały w ciągu roku 35,000 kilometrów, centralna stacja wypadkowa udzieliła pomocy specjalistycznej w 2871 wypadkach; ośrodek transfuzji krwi rozwija się pomyślnie, zarejestrowanych jest 90 dawców, którzy byli kierowani do szpitali w 68 wypadkach za opłatą, oraz w 3 wypadkach bezpłatnie; ogólny wpływ z pogotowia, stacji wypadkowej, ośrodka transfuzji krwi i przewozów chorych wyniósł zł. 75.467.10.

Stacje przeciwwenteryczne udzieliły ogółem 21.103 zabiegów, w tym na stacji przy ul.

Żeromskiego 4 wykonano za biegów 14.549, przy ul. Piotrkowskiej nr. 190 — 4.794 zabiegów i przy ul. Lubelskiej 7 — 1.760 zabiegów, na 3 kursach wyszkolono 125 uczniów i uczniów w ratownictwie ogólnym, oraz prowadzono 2 kursy, na których wyszkolono 89 ratowników dla udzielania pierwszej pomocy, w sekcji ratownictwa sanitarnego przeprowadzono 7 kursów, na których wyszkolo-

no ogółem 369 osób.

Czysty dochód z maskarady P. C. K. wyniósł zł. 1,231.58.

Następnie skarbnik Ludwik KRAUZE odczytał sprawozdanie kasowe i bilans, który w dochodach zamyka się kwotą zł. 145.296.77 (preliminowano zł. 130.635), a w wydatkach zł. 137.414.08 (preliminowano zł. 130.635).

W dalszym ciągu posiedzenia odbyły się wybory uzupeł-

nijące członków zarządu na rok 1938. Wybrano: inż. Tadeusza BRZOZOWSKIEGO, dyr. Mieczysława KALINOWSKIEGO, mjr. dr. Mieczysława KONA, dr. Stefana KORCZYŃSKIEGO, dyr. J. OLSZEWSKA, mgr. Zofię KOZUCHOWSKA, mec. Karola SZCZECHEA i dyr. Witolda ZABOROWSKIEGO.

Do rady okręgowej wybrano delegata w osobie dyr. Henryka OSTROWSKIEGO. (li)

Uniwersytet w Jerozolimie

w świetle przemówień delegatów, przybyłych do Łodzi

Do naszego miasta przybyli w niedzielę delegaci uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie prof. Harry TORCZYNER i dyr. Abram LEWINSON. Gości odbywają obecnie z ramienia uczelni jerozolimskiej podróż po krajach Europy, przeprowadzając propagandę na rzecz uniwersytetu palestyńskiego oraz zaznajamiając żydów z osiągnięciami tej najpoważniejszej uczelni na Bliskim Wschodzie.

W Łodzi delegaci uniwersytetu doznali b. serdecznego przyjęcia ze strony oddziału towarzystwa przyjaciół uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Wieczorem zorganizowana została w sali filharmonii akademii z udziałem delegatów. Akademia ściągnęła około tysiąca osób.

Zajął ją prezes oddziału łódzkiego T. P. U. H., dyr. M. BRANDSTAETER, poczym obaj goście wy-

głosili interesujące referaty, ilustrujące wyczerpująco bogaty dorobek hebrajskiej uczelni.

Prof. Torczyner przemawiał po hebrajsku i niemiecku n. t. „KRAJ I JEGO JĘZYK”. W referacie uzaśnawiał tezę o konieczności wskrzeszenia przestarzałego języka hebrajskiego, który stał się w Palestynie językiem codziennym.

P. Lewinson scharakteryzował stosunek żydostwa światowego i palestyńskiego do uniwersytetu w Jerozolimie. (g)

ZAPISY DO UCZELNI W PALESTYNIE.

Wydział palestyński w Łodzi (Śródmiejska 29) przyjmuje już zapisy do wszystkich szkół palestyńskich z wyjątkiem uniwersytetu hebrajskiego, na który zapisy przyjmuje tow. przyjaciel U. H., mimo że rok szkolny w Palestynie roz-

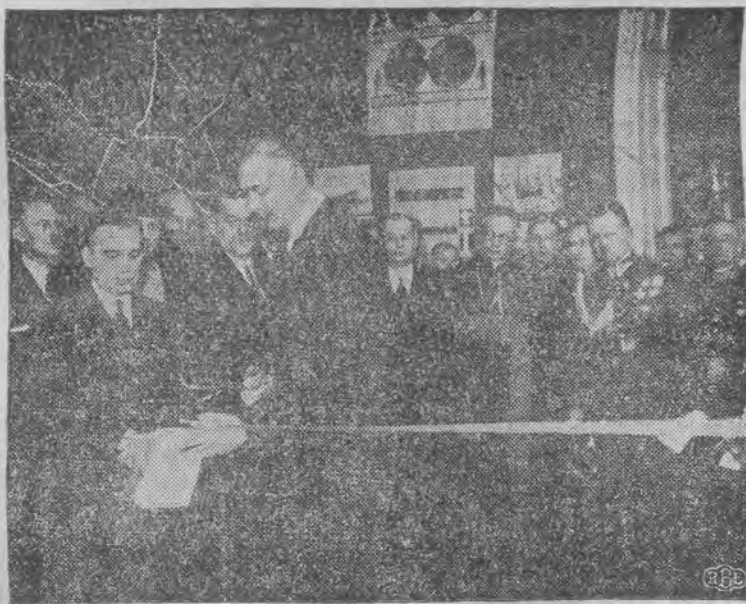
poczyna się dopiero w październiku. Zapisy późniejsze nie będą uwzględnione, gdyż musi być zagwarantowana z góry pewna liczba certyfikatów i muszą być przeprowadzone wcześniej odnośne formalności. Jedynie tegoroczni maturzyści mogą składać podania do 1 czerwca. Wszyscy kandydaci muszą się uczyć języka hebrajskiego.

Wydział palestyński przyjmuje zapisy do technikum (Haifa), szkoły rzemieślniczej przy technikum, szkół rolniczych w Mykwe - Izrael, Ben - Szemen i Nahalal, do szkoły realnej w Haifie itd.

Wszelkie bezpośrednie podania do szkół palestyńskich są bezskuteczne i jedynie przedłużają formalności, gdyż uczelnie i tak przesyłają akta do wydziału palestyńskiego dla zaopiniowania i załatwienia formalności.

Wystawa morska w Łodzi

zgromadziła szereg b. ciekawych eksponatów



Wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke - Nowak przecina symboliczną wstęgę.

Na zdjęciu widoczni: dyr. K.K.O. p. Hertel, dyr. poczty Mandecki, ks. biskup Tomczak, starosta dr. Mostowski, plk. Bolesławicz, insp. Złotowski i inni.

Pod protektorem p. wojewody łódzkiego, Al. Hauke-Nowaka otwarta została w Łodzi (z okazji dojazdu armii polskiej do morza) wystawa morska.

W ramach swych dość skromnych możliwości liga morska i kolonialna zgromadziła szereg wartościowych i ciekawych eksponatów, które rozmieściła częściowo w salach instytutu propagandy sztuki, a częściowo w salonach wystawowych, przy ul. Piotrkowskiej 113.

Wystawa pozwala wejrzeć w szereg dziedzin pracy entuzjastów morza.

Dział „Morze — droga Polski na świat” ilustruje kontakt handlowy Polski dawnej i dzisiejszej z różnymi krajami drogą morską. Przejrzyste wykresy i

nictwo okrętowe i szkolnictwo morskie.

Bardzo interesująco przedstawia się dział poświęcony marynarce wojennej, który nie tylko ilustruje rozwój i działalność naszej floty, ale daje imponujące w doborze, oryginalne eksponaty torped, min, przyrządów nawigacyjnych i t. p.

Inne działy poświęcone są faunie i florze morskiej, ukazują różne typy kutrów, sieci, malują typy kaszubów, dają wgląd w ich życie i pracę.

Całość pomyślana jest doskonale i stanowi niezaprzeczony dorobek.

Wystawa ukazuje nam wielkie i piękne perspektywy stania się tym silniejszym organizmem państwowym, im silniejsze, im powszechniejsze będzie zrozumienie doniosłości posiadania możliwie licznej floty tak wojennej, jak i handlowej, posiadania własnych kolonii, własnego dostępu do surowców, tego źródła bogactw narodowych i sił państwowych.

*

Dnia 21 b. m. w sali fabrycznej firmy N. Eltingon i S-ka w Łodzi odbyło się, staraniem obwodu L. M. K. Łódź-Południe, zebranie pracowników firmy, swołane przez komitet organizacyjny fabryki w osobach pp. Dynenson, Krauzego, Słowikowskiego i inż. D. Jasinowskiego.

Referat o zadaniach L. M. K. wygłosił prezes obwodu, nac. Jan Zieliński.

Zebrań w zrozumieniu zagadnień morza i floty dla państwa postanowili stworzyć oddział L. M. K., wybierając zarząd w osobach pp. Jonasa, Krauzego, Dulika, Słowikowskiego, Heniga i innych.

Liczny zapis pracowników na członków nowopowstałego oddziału w Łodzi ponad 300 osób, świadczy o wyrobieniu obywatelskim zarówno pracowników firmy, jak i administracji.

Prez. Godlewski powrócił z urlopu

Tymczasowy prezydent m. Łodzi powrócił z kilkudniowego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie w magistracie.

Adwokat Rubin zrzekł się obrony Zajdłowej

Jak się dowiadujemy, obrońca Marii Zajdłowej, zabójczyni swej córki, 12-letniej Zosi, adwokat Maksymilian Rubin wobec nawału pracy w kancelarii zrzekł się dalszego prowadzenia sprawy Zajdłowej.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 20.30 sztuka Polłatecka i A. Marka „Dr. Berghof przyjmuje”

TEATR KAMERALNY
Dziś o godz. 20.30 Junosza Stępowski w komedii „Azais”

TEATR POPULARNY
Dziś i jutro o godz. 20.15 komedia „Mecz małżeński”

TEATR W FILHARMONII
Dziś i jutro o godz. 21.30 operetta „Komediant” z Pawłem Bursteinem.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.15 „Kocia mama” — opowiadanie i Piosenki ludowe.
- 11.40 Recital organowy G. D. Cammermehana (płyty).
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Muzyka operetkowa (płyty).
- 15.00 Fragment z „Lalki” Bolesława Prusa.
- 15.10 Utwory kameralne w wyk. solistów (płyty).
- 15.30 Wiadomości gospodarcze.
- 15.45 „Tomasz Alva Edison” — gadanka dla dzieci starszych.
- 16.00 Uczmy się mówić — audycja.
- 16.15 Łódzka orkiestra salonowa.
- 16.50 Pogadanka aktualna.
- 17.00 Odczyt p. t. „KOP — siłami zagoczyków”.
- 17.15 Pieśni na sopran, altówkę i fortepian.
- 17.50 „Wykroczenie” — pogadanka.
- 18.15 Orkiestra Eduardo Blanes (płyty).
- 18.40 „Dzieło społeczne przemysłu łódzkiego” — felleton.
- 19.00 Epizod z powieści Eugeniusza Pawłowskiego pt. „Karnawał”.
- 19.20 Warmijskie i mazurskie pieśni ludowe w wyk. chóru.
- 19.35 Nowoczesne znachorstwo — dialog.
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Recital wiolonczelowy.
- 20.30 Felleton p. t. „Karnawał w szerokim świecie”.
- 21.00 Koncert szopenowski w wyk. Mieczysława Miłnza (fortepian).
- 21.45 Rozmowa Jana Kotta i Stefana Flukowskiego „Czym jest poezja?”
- 22.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1806)
- 21.15 Symfonia Nr. 2 Malipiera, Koncert fortepianowy D-moll Rachmaninowa.
- 22.40 Symfonia E-moll Brahmsa.
- LONDYN (847)
- 20.55 Kwartet smyczkowy D-moll Haydna.
- WIENIE (587)
- 19.25 Symfonia C-dur Haydna, Trzy utwory Berlioz’a i Suita „Turandot” Busoniego.
- 21.50 Uwertura „Abu Hassan” Welfera i Duet na skrzypce i wiolonczellę z orkiestrą Pfiznera.
- PRAGA (470)
- 19.30 „Tajemnica” — opera Smetany.
- STRASSBURG (349)
- 21.50 Uwertura „Ruy Blas” Mendelssohna, Symfonia rusańska Schumana, „Morze” Debussy’ego i „Diana” Iberta.
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
- 21.35 Koncert fortepianowy D-moll Rachmaninowa.
- BERLIN (356)
- 19.45 Symfonia B-dur Brucknera.
- SZTUTGART (523)
- 00.00 „Rienzi” — opera R. Wagnera.
- BUKARESZT (365)
- 20.20 Trio fortepianowe Nr. 2 Beethovena.
- SZTOKHOLM (426)
- 20.00 Symfonia IX D-moll Beethovena.
- BUDAPESZT (550)
- 19.30 „Rycerskość wieśniacza” — opera Mascagniego i „Coppelia” — balet Delibessa.
- RZYM (420)
- 21.00 „Polawicze pereł” — opera Bizeta.
- MEDIOLAN (368)
- 22.15 Pieśni Beethovena, Schuberta, Szumana i Brahmsa.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

Strajk pończoszników Zatarę w klinice położniczej

Jak już donosiliśmy, w wyniku uchwały walnego zbrania pończoszników, pracujących przy maszynach okrągłych, został proklamowany strajk, który rozpoczął się w dniu wczorajszym, obejmując ponad 2 tys. robotników.

Lotne komisje strajkowe obchodzą wczoraj fabryki. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Strajk kotoniarzy trwa również i narażenie nie ma widoków likwidacji zatargu.

*

W klinice położniczej przy ul. dr. Saterlinga powstał zatarg z personelem pielęgniarskim, który domaga się zawarcia umowy zbiorowej oraz uregulowania czasu pracy. Dotychczasowe konferencje w tej sprawie nie dały rezultatu, z powodu nieprzejednanego stanowiska zarządu kliniki, który nie chce zgodzić się na wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy.

Jak się dowiadujemy, inspektor pracy 13 obwodu, inż. Kalkowski, wyznaczył w tej sprawie konferencję na piątek.

*

Jak już donosiliśmy, kilka dni temu wybuchł strajk, połączony z okupacją 30 robotników na budowie pawilonu szpitala ubezpieczalni i spółdzielni przy ul. Zagajnikowej. Powodem strajku było zaleganie przez przedsiębiorcę, prowadzącego roboty budowlane, z wypłatą zarobków robotniczych.

W dniu wczorajszym dyrekcja ubezpieczalni wypłaciła robotnikom zaległości, wobec czego strajk został przerwany i robotnicy przystąpili do pracy.

Sąd starościnski skazał:

— MANECKIEGO, b. biuralistę (dom noclegowy, Cmentarna 10) — na 10 dni bezwzględnej aresztu za wymuszanie pieniędzy od Artura Sznapszajdera (Pogonowskiego 25).
 — FINKELSZTAJNA (Łagiewnicka 18) na 50 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu za uprawianie w swej herbaciarni bez zezwolenia władz gry w domino i karty.
 — HOCHMANA (Zgierska 84), właściciela domu, na 70 zł. grzywny za wywieszenie brudnej flagi narodowej.
 — KOTARSKIEGO, dozorcę domu, przy ul. Tomorskiej 13, na 7 dni bezwzględnej aresztu za wypuszczenie nieczystości do ścieku ulicznego. (f)

Przepiękny program
HEIDELBERG
 (Niemcy Połud. Zach.)
 wyświetla dziś i codziennie
„FOTOPLASTIKON”
 MONIUSZKI 2.
 Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr.
 Sala należyście ogrzana.

Na ławie oskarżonych

Brokman jest mściwy
 Zdemaskowane podstępny aferzysty

Oślawiony BROKMAN, wielokrotnie karany oszust i aferzysta znów pojawił się na widowni, tym razem w związku z zupełnie nową sprawą.
 Brokman palił zemstą do niejakiej Sali Wolf, głównego świadka oskarżenia przeciwko niemu w sprawie o oszustwo. Z zemsty naślądał na mieszkanie Wolfowej rzekomych wywiadowców wydziału śledczego, którzy narazili ją na kompromitację w oczach sąsiadów. Nie zadawałając się tym, skierował do niej również

niejakiego Wróblewskiego, który pod pretekstem załatwienia jakichś spraw, oskarżył ją następnie o wyłudzenie 25 zł.
 Sprawie nadano bieg i wczoraj Wolfowa stanęła przed sądem okręgowym. Adw. Lederman, który stawał w jej obronie, odsonił całe kulisy machinacji Brokmana, wskazując na rolę kozła ofiarnego, jaką odegrała oskarżona.
 Sąd nie dał wiary świadkowi Wróblewskiemu i oskarżoną u niewinną.

Nie pomogły dawne zasługi

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę 50-letniego Bolesława SZYDŁOWSKIEGO, oskarżonego o obrazę narodu polskiego. W czasie jakiejś libacji, Szydłowski, debatując na temat swych przeżyć w wojsku, wyraził się obraźliwie o narodzie polskim.
 Doszło to do wiadomości policji, która pociągnęła go do odpowiedzialności karnej. Na roz-

prawie, Szydłowski oświadczył, iż był pijany, a najlepszym dowodem, że nie miał złych intencji, jest fakt, iż mając lat 15 został wyrzucony ze szkoły za swe patriotyczne przekonania, a jego ojciec był zesłany na Sybir za działalność niepodległościową.
 Sąd skazał Szydłowskiego na 4 miesiące aresztu, zawieszając wykonanie kary.

Głowa rodziny fałszerzy
 posiedzi sześć lat w więzieniu

W kronikach łódzkiej policji znana jest rodzina Jędrzejewskich, zawodowych fałszerzy monet, rodzina, w której „zawódn ten przechodzi z ojca na syna. Niedawno ojciec tej zacnej rodziny, Józef Jędrzejewski, zbiegł z zakładu dla niepoprawnych przestępców w Koronowie i ukrywał się w okolicach Łodzi, bynajmniej nie porzucając rentownego zajęcia. Pomagali mu synowie: Eugeniusz i Marian, oraz najmłodszy Bronisław.
 W wyniku licznych skarg, jakie wpływały do wydziału śledczego od poszkodowanych, policja zarządziła obserwację i w

krótkim okresie czasu ujęła wszystkich członków bandy fałszerzy. Przy każdym z nich znalaziono fałszywe monety. Śledztwo przeciwko Eugeniuszowi i Bronisławowi zostało umorzone, natomiast Józef Jędrzejewski i syn jego Marian zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.
 Po rozpoznaniu sprawy, JÓZEF JĘDRZEJEWSKI skazany został na 6 lat więzienia, a MARIAN na umieszczenie w zakładzie poprawczym dla nieletnich przestępców na czas nieograniczony.

Malwersant i fałszerz

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym zasiadł b. urzędnik skarbowy z Łasku, Zdzisław GRZYBOWSKI, oskarżony o sfał-

szowanie 11 podpisów na pokwitowaniach z odbioru pożyczki narodowej. W trakcie dochodzenia przeciwko niemu wyszło na jaw, iż dopuścił się malwersacji w związku rezerwistów w Łasku, oraz w spółdzielni skarbowców, gdzie pełnił odpowiedzialne funkcje. Ogółem Grzybowski przywłaszczył sobie na szkodę tych dwóch instytucji około 1.000 złotych.
 Sąd skazał Grzybowskiego na łączną karę 2 lat więzienia.

Dając szybko na
POMOC ZIMOWĄ
 zmniejszasz bezrobocie

Dnia 19 lutego 1938 r. zgasła w kwiecie wieku po długich i ciężkich cierpieniach w Tułn pod Wiedniem i tamże tymczasowo pochowana została nasza najukochańsza

B. P.

ZOFJA GROSSMANÓWNA

artystka-malarka

O strasznym tym ciosie zawiadamiają zrozpaczeni

Rodzice, siostra i szwagier

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Wolne zawody i własność nieruchoma
 źle się spisują w akcji pomocy zimowej

Obserwujemy ostatnio wybitne uaktywnienie pomocy zimowej bezrobotnym. W dniu 16 b. m. odbyło

się posiedzenie wojewódzkiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, a w dniu 18 b. m. posiedzenie sekcji rozdzielczej tegoż komitetu. Tematem obrad były sprawy, dotyczące zwiększenia ofiarności społecznej na pomoc bezrobotnym, z drugiej zaś strony racjonalne i celowe zużycie zebranych środków, zaspakajające potrzeby bezrobotnych.

Wydział wykonawczy stwierdził, że w dochodach ogólnopolskiej akcji pomocy zimowej do 15 grudnia ub. r. włącznie województwo łódzkie zajmuje trzecie miejsce. W świadczeniu od świadectw przemysłowych I miejsce, od przemysłu II miejsce, od handlu II miejsce, od świata pracy III miejsce, od wolnych zawodów V miejsce, od własności nieruchomej VIII miejsce. Stwierdzona słaba ofiar-

ność dwóch ostatnich grup, a więc wolnych zawodów i własności nieruchomości, zasługuje na specjalne podkreślenie. Wydział wykonawczy w stosunku do tych grup występuje z daleko idącymi represjami, wydając stosowne zalecenia komitetom miejskim i powiatowym.

Następnie wydział wykonawczy ustalił podział kredytów na akcję pomocy bezrobotnym w m-cu lutym w wysokości zł. 542.000, z tego zł. 108.000 na akcję dożywiania dzieci, a zł. 434.000 na pomoc bezrobotnym dorosłym.

Stwierdzono, że w m-cu styczniu z akcji pomocy zimowej korzystało ogółem 30.471 bezrobotnych, w tym dużych rodzin 2.975, średnich 8.179, małych 12.582 i samotnych 6.735. Koszt akcji pomocy w tym miesiącu wyniósł zł. 520.304,43.

Iskra zapaliła bawełnę

100 tys. zł. strat spowodował pożar w Ozorkowie

Na oddziale przygotowawczym średniej przedalnicz fabryki „SCHLOESSEROWSKIEJ MANUFAKTURY” w Ozorkowie wybuchł groźny pożar, który pociągnął za sobą poważne straty.

Do maszyny przedostał się wraz z bawełną kawałek metalu, co spowodowało tarcie i wyskoczenie iskry, od której zajęła się bawełna. W ciągu kilku minut płomieniami

objęte zostały nagromadzone na sali zapasy bawełny.

Zaalarmowana miejscowa straż przez kilka godzin gasiła pożar.

Przez ogień i wodę zniszczonych zostało 20.000 kilogramów bawełny oraz częściowo urządzenie fabryczne.

Wedle obliczeń administracji fabryki straty wynoszą około 100.000 złotych.

Majątek miasta rośnie
 Garść danych statystycznych o gospodarce Łodzi

Obliczono, że wartość majątku gminy miejskiej w Łodzi na dzień 1 kwietnia 1937 r. wyniósł 187 milionów zł. Z sumy tej 71 milionów przypada na nieruchomości (domy, place, zielenie i parki), ruchomości 7 miln., gazownia miejska 7 milionów, oraz lokaty (akcje, udziały w przedsiębiorstwach koncesjonowanych, jak tramwaje, elektrownia, rzeźnia) — 42 miln. zł. Od 1 kwietnia do końca roku 1937 majątek miasta wzrósł o przeszło 6 milionów. Na zwyżkę tę składają się nieruchomości, budowa kanalizacji i papiery wartościowe.

Dochód miasta na 1 mieszkańca w roku zeszłym wyniósł około 40 zł., ponieważ było w Łodzi 645 tys. mieszkańców, a ogólny dochód wyniósł około 25 milionów. Dochód ten

— rzecz jasna — został wydatkowany na prowadzenie gospodarki. Na administrację, według obliczeń urzędowych, wydano w roku zeszłym przeciętnie na 1 mieszkańca zł. 5,82. W stolicy na 1 mieszkańca wydaje się na administrację zł. 14, w Krakowie — 18, Poznaniu — 8, Łwowie — 13.

W chwili obecnej szpitalnictwo miejskie dysponuje 1.075 łózkami własnymi. W szpitalnictwie prywatnym jest ogółem 1.755 łózek, w zakładach położniczych — 53, dla umysłowo chorych — 1.095. Dziennie na utrzymaniu miasta pozostaje ogółem 2.400 chorych. Na ten cel wydaje się ogółem 1.900 tys. zł. z budżetu miejskiego. Koszt utrzymania 1 chorego przez miasto wynosi przeciętnie 30 zł.

Prokuratura zajmie się
 incydem na terenie gazowni miejskiej

Donosiliśmy wczoraj o usunięciu z gazowni miejskiej dwóch pracowników pochodzenia niemieckiego, którzy, jak stwierdzono na podstawie zeznania wiarygodnej osoby, mieli w swoim czasie wyrazić się o belżywie o Polsce, mówiąc, iż

Pomorze winno być przyłączone do Trzeciej Rzeszy.

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski, po dokładnym przestudiowaniu sprawy, postanowił wczoraj skierować ją do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Sala Filharmonii Tel. 213 84
 Dni, w środę, dn. 23 b. m. i dni następnych Nieodwołalnie ostatnie kilka przedstawień
 po cenach niższych od 54 gr. sześcioletniej amerykańskiej komedii muzycznej p. t. „KOMEDIANT” z udziałem PAULA BURSTEINA i LILLIAN LUX na czele wybitnych sił sceny tygodniowej. Kier. S. NATAN — Pocz. przedst. pmbt. o 9.30 wiecz.

Wczoraj w Łodzi...

— Stefan JURKIEWICZ (Narutowicza 55) zameldował w policji o kradzieży 4 hezników, wartości 400 zł., które znajdowały się w taksówkach na stacji benzynowej, przy ul. Narutowicza 55.

— Policja zatrzymała 11-letniego Dawida KANA (Wolczańska 67) za niszczenie dokonania kradzieży 30 zł. z szuflady w pralni, przy ul. Legionów nr. 18.

— Aresztowani zostali Stanisław SZASIAK (11 Listopada 106) i Feliks GAWROŃSKI (Al. I Maja 60) za wymuszenie pieniędzy na wódkę od Smał Władysława (Legionów 63), którego pobili i zrabowali mu 3 zł.

— Przy ul. Piłsudskiego 23 pogryziona została przez psa służącego lokatora tego domu, 24-letnia Franja JARZEKOWSKA.

— Przy ul. Narutowicza 75 pies pogryzł 54-letniego Szulima EDELMANA.

— Patrole brigady pościgowej wydziału śledczego aresztowały: Elę i Fiszla GRANC, parę złodziei kieszonkowych z Warszawy, którzy zatrzymani zostali przed jednym z banków na ulicy Piotrkowskiej; Jakóba GOLDSZTAJNA, poszukiwanego przez III komisariat policji za kradzież; Wilhelminę GERSZT, zatrzymaną na gorącym uczynku kradzieży w halach targowych, przy ul. Kościelnej; Henocha SZNAJDERMANA, złodzieja między innymi rodowego, poszukiwanego dla odbycia kary 12 lat więzienia; Józefa PACZKOWSKA, cyganke, poszukiwaną przez sąd grodzki w Gostyninie, za kradzież. (f)

Lokal klubu demokratycznego

Dowiadujemy się, że klub demokratyczny w Łodzi posiada już swój lokal. Mieści się on przy ul. Piotrkowskiej 105 (prawa oficyna, I piętro) w zw. drukarzy i czynny jest codziennie, oprócz sobót, niedziel i świąt.

„TURYSTYKA W TATRACH I NA SŁOWACZYŹNIE”

Udało się Z. T. K. pozyskać na odczyt jednego z najciekawszych znawców Tatr, red. Czapińskiego z Warszawy, Red. Czapiński mówić będzie o „Turystyka w Tatrach i na Słowaczychynie”. Prelegent omówi w swoim referacie dzieje taternictwa, co i jak zwiezczać w Tatrach, filozofię taternictwa i ochronę przyrody. Odczyt odbędzie się w sobotę o godz. 20.30 w lokalu Z. T. K., przy ul. Piotrkowskiej 101.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urzęduje w piątek, dn. 25 b. m. o godz. 8.30 w Teatrze Polskim nieodwołalnie ostatnie ulgowe przedstawienie sztuki p. t. „Dr. Berghof przyjmuje od 2—4” oraz wydaje bilety ulgowe na wtorek, dnia 1 marca do Teatru Kameralnego na komedię p. t. „Azais” z Junoszą - Stępowskim w głównej roli.

Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

„PRZEWODNIK PO ŁODZI”

dzeń rady miejskiej (Pomorska 10) odbędzie się posiedzenie sekcji dydaktycznej oddziału łódzkiego Pol. Tow. Histor., poświęcone sprawie uwzględniania wiadomości o Łodzi w nauce szkolnym.

Porządek dzienny przewiduje: referat dra Jana Dylika, autora gotowego do druku przewodnika po Łodzi p. t. „Koncepcja i zakres mojej książki”; koreferat p. Juliusza Jurczyńskiego p. t. „Potrzeby szkoły w dziedzinie wiedzy o Łodzi i przydatność dydaktyczna zamierzonej publikacji”. Po referacie dyskusja. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele władz szkolnych oraz uczestnicy konferencji dyrektorów szkół średnich Łodzi i miast okolicznych.

ROBOTNICZY INSTYTUT IM. ŻEROMSKIEGO.

Robotniczy instytut oświaty i kultury im. St. Żeromskiego, oddział w Łodzi, zmienił siedzibę i obecnie mieści się przy ul. Kilińskiego 92, m. 10.

Gdzie odbędą się bokserskie mistrzostwa Polski?

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI w grupach odbędą się w dniach 2 i 3 kwietnia.

W grupie pierwszej, do której należą OZB, Białystok, Warszawa i Wilno, mistrzostwa rozegrane zostaną w Białymstoku.

W grupie II w Łodzi udział biorą mistrzowie OZB, Łódź, Kraków i Śląsk.

W grupie III we Lwowie udział biorą mistrzowie Poznania i Pomorza.

Finały rozegrane zostaną w Łodzi w dniach 23 i 24 kwietnia.

Nowa lista zimowych rekordów lekkoatletycznych Polski

Wydział spraw sędziowskich PZLA, zatwierdził ostatnio kilka nowych rekordów zimowych, osiągniętych w ostatnich tygodniach. Nowa lista rekordów przedstawia się następująco:

Konkurencje kobiece: 50 m. — Walasiewiczówna 6,5, 60 m. — Książkiewiczówna 8,2, 60 m. — Sadowska 11,1, 200 m. — Walasiewiczówna 26,1, 500 m. — Świdarska 1,26, 1000 m. — Świdarska — 3,38,3, 50 m. płotki — Freiwaldówna 8,3, skok w dal z miejsca — Wajsówna 238,5, skok w dal z rozbiegu — Świdarska 496, skok w wyż. — Wajsówna 151,5, kula — Cejzikówna 12,5, kula oburącz — Cejzikówna 21,79, sztafeta 4x50 m. — AZS. Poznań.

Konkurencje męskie: 50 m. — Sikorski 5,7, 60 m. — Popek 7, 80 m. — Dunecki 8,3, 100 m. — Lopuszyński 11,1, 800 m. — Staniszewski 2,02,2 (nieoficjalnie Gąsawski 2,00,5), 1000 m. — Jurkowski 2,43,8 (nieoficjalnie Noji 4,19, 2 km. — Janowski 6:15,8, 8 km. — Kusociński 9:01,8, 6 x 50 m. — Polonia Warszawa 40,1, 10x50 m. — AZS Poznań 1:10,8, 3x100 m. — Legia Warszawa 6:14,3, 4x800 m. — Warta Poznań 9:08,8, 3x1000 — Warta Poznań 8:47,2, 50 m. płotki — Nowosielski 6,9, 60 m. płotki — Garncarz 9,4, 80 m. płotki — Haspel 11,8, skok w dal z miejsca — Siedlecki 303,5, skok w dal z rozbiegu — Hanke 704, skok w wyż. — Pławczyk 194, skok o tyczce — Sznajder 3878, trójskok z miejsca Szmidt 390, kula oburącz — Gierutto 28,46.

W marcu ŁKS gra w Łodzi z Naprzodem i Dębem

W marcu drużyna ligowa Ł. K. S. rozegra szereg ciekawych meczów ze znanymi drużynami śląskimi.

Na 20 marca został już zakontraktowany na przyjazd do Łodzi Naprzód, który przyśle swą najsilniejszą drużynę z graczami reprezentacyjnymi Polki, Michalskim oraz braćmi Piecami na czele.

W tydzień później ŁKS. podejmować będzie drużynę Dębu, który został zakontraktowany na 27 marca.

Poza tym na widoku są mecze ze Śląskiem i częstochowską Brygadą, z którymi to drużynami pertraktacje są w toku.

O ile warunki terenowe i atmosferyczne zezwolą, ŁKS. rozegra w niedzielę, 27 b. m., na boisku własnym przy Al. Unii mecz towarzyski z Wima-

Pietrzak idzie za Chmielewskim

Opuszcza on w maju Polskę i przenosi się do Belgii, gdzie walczyć będzie jako profesjonalista



Pietrzak

przenosi się na stałe do Belgii, gdzie otrzymuje dobrą posadę i gdzie prawdopodobnie uprawiać będzie nadal boks, ale w

Jak się do wiadujemy Pietrzak, reprezentacyjny pięściarz Łodzi wagi półciężkiej o puszcza a niebawem Polskę i

rola zawodowca.

Okazuje się, że tajemnica do brej formy i pilności w uczeszczeniu na treningi Pietrzaka wypływa z jego zamiarów emigracyjnych.

Pietrzak udaje się do Brukseli, wyjazd nastąpi nie wcześniej jednak, niż za trzy miesiące, ma on bowiem trudności paszportowe w związku z brakiem niektórych papierów, trzeba dodać, że „łędzianin“ urodzony jest w południowo-zachodnich Niemczech i do dziś

dnia nie posiada obywatelstwa.

O posadę w Brukseli postarał się Pietrzakowi i nad dalszą jego karierą czuwać będzie zamieszkały tam kaliszanie Mühlstein, expięściarz, dziś za moźny fabrykant. Obiecuje on mu duże możliwości bokserskie, trzeba bowiem pamiętać, że Belgia jest jednym z centrów zawodowego boksu europejskiego i gdzie mecze profesjonalistów cieszą się bardzo dobrą frekwencją.

30-tu automobilistów na starcie

rozpoczynającego się w piątek zimowego raidu P. T. K.

Mimo niefortunnie ułożonego regulaminu zimowego raidu samochodowego P. T. K. impreza „chwyciła“.

Zainteresowanie ciężkim raidem jest bardzo duże. Dziś już można powiedzieć, że raid „ilościowo“ uda się. Fakt ten najlepiej świadczy o tym, jak wielki odczuwano brak samochodowych imprez zimowych. Nie dopisały jedynie najpopularniejsze we wszystkich polskich raidach maszyny litrowe, które regulamin pokrzywdził w sposób widoczny — nie ma poza tym szans na to, by wystartowały Simki Fiata.

Warunki drogowe są bardzo ciężkie i nie wróżą tym maszynom większego powodzenia. Nie uchroni ich chyba i zmniejszenie wartości średnich szybkości w II i III etapie (Stanisławów — Krynica, Krynica — Zakopane).

Pewnego rodzaju ekwiwalentem na usterki regulaminowe, krzywdzące wozy małe, są liczne nagrody, które powinny przypaść właśnie wozom słabotrajowym.

Nagrody regulaminowe w ogólnej klasyfikacji stanowią puchary: złoty, srebrny i brązowy.

Nagrody w klasyfikacji w poszczególnych klasach stanowią puchary kryształowe z okuciem w ilości po jednym pucharze dla pierwszych trzech zawodni-

ków w danej klasie.

Zakopane zgłosiło 3 nagrody: jedną nagrodę dla zawodnika o najlepszym wyniku ogólnym na wozie o litrażu do 1100 ccm.

Jedną nagrodę za najlepszy wynik na próbie 3-iej (zrywu i hamowania).

Jedną nagrodę za najlepszy wynik na próbie drugiej (jazda na trasie).

W razie równych wyników kilku zawodników o przyznaniu nagrody decyduje mniejszy litraż.

Krynica przyznała jedną nagrodę dla wozu klasy II-iej, który osiągnie na etapie Stanisławów — Krynica najlepszy wynik. W razie równych wyników kilku zawodników, zadecyduje mniejszy litraż.

Poza tym jest masa nagród firmowych.

W pierwszym terminie do zawodów zgłosiło się około 30 wozów, z czego kilka wojskowych (Fiata - „Laziki“).

M. in. startują wszyscy prawie montearliści. Nowak jedzie na Fordzie 8 z Prądyńskim jako drugim kierowcą. (Każdy zawodnik wobec trudności raidu bierze na zmianę w prowadzeniu drugiego kierowcę), inż. Marek jedzie na świeżo zakupionej od Borowika Lanci. Z Markiem jako drugi kierowca jedzie Borowik. Inż. Rychter pojedzie na starej swej Chevrole-

cie. Por. Kołaczkowski na Lanci. Między tymi zawodnikami posiadającymi „rasowe“ wozy rozegra się walka o pierwsze miejsce.

Inny montearlista — motocyklowy mistrz Polski — Jakubowski bronić, będzie, począwszy od tego raidu, barw DKW. Weźmie on udział w raidzie wraz z Sokoppem na małodlitrazowym DKW (684 ccm.). Wózek ten wobec regulaminowych „nieporozumień“ startuje w klasie „wozów 2.000 ccm.“ Także bez szans, ze względu na handicap dany maszynom silniejszym, startuje Briesemeister (DKW) i inż. Szachowski (Skoda 1100 ccm.).

Poza tym zgłosili się: kpt. Bronikowski (Poznań) na Tatra (1680 ccm.), Pajewski z Wierzbia na Detra (1467 ccm.). Dotychczasowy „jeździec fabryczny“ DKW Strenger zgłosił do raidu... Citroena, inż. Kleiber za siadzie za kierownicą nowego swego Steyr 220. Pójdzie do raidu debiutant raidowy Wanderer (1700 ccm.) pod sterem J. Gąsackiego. Kopankiewicz jedzie na małej Tatrze, por. Saxl na Opel Olympic.

Łódź reprezentują: bracia Jerzy i Tadeusz Rosenblattowie, inż. Stefan Grossman i Franciszek Grętkiewicz — wszyscy na Polskim Fiacie.

Czy olimpiada w 1940 roku

w ogóle dojdzie do skutku?

Angielski związek lekkoatletyczny na swoim walnym zebraniu w Manchesterze uchwalił wycofać się z udziału w olimpiadzie w 1940 r. w Tokio. Prezydent związku oświadczył równocześnie dziennikarzom, iż inne państwa najprawdopodobniej pójdą za przykładem Anglii, zwłaszcza Ameryka.

W odpowiedzi na to prezydent amerykańskiego komitetu olimpijskiego Avery Brundage ogłosił oświadczenie, że jedyną instancją powołaną do zadecydowania, czy olimpiada powinna się odbyć w Tokio jest międzynarodowy komitet olimpijski, który się zbierze w Kairze. Kongres będzie musiał dokładnie rozpaść wszystkie wnioski i zadecydować, czy jest rzeczą możliwą, aby wobec trwającej wojny z Chinami Japonia mogła normalnie przeprowadzić organizację olimpiady. Gdyby kongres uznał, że Japonia nie może organizować olimpiady w 1940 r. wówczas — zdaniem p. Brundage — igrzyska winny być wogóle odwołane, a nie przeniesione do innego państwa

Onegdaj obradował w Londynie brytyjski komitet olimpijski. Komitet postanowił nie zajmować stanowiska wobec olimpiady w Tokio

przed uchwałą kongresu międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Kairze.

Bruno Mussolini



syn dyktatora Włoch, ma się zaręczyć w najbliższych dniach z p. Gianną Ruberti.

IKP żegna Chmielewskiego

W nadchodzącą niedzielę klub IKP. żegnać będzie Chmielewskiego przed wyjazdem jego do Ameryki na specjalnej uroczystości, na której Chmielewski otrzyma upominek.

Wyjazd Chmielewskiego do Ameryki nastąpi definitywnie w dniu 3 marca z Gdyni na statku „Batorym“.

Jeszcze w tym tygodniu Chmielewski podpisze kontrakt. W poniedziałek Chmielewski otrzymał list z Londynu od Stanisława Zbyszko - Cyganiewicza z zawiadomieniem, że oczekiwać go będzie w Nowym Jorku w terminie uprzednio ustalonym.

ŁKS zakontraktował już Admirę

ŁKS. zakontraktował już definitywnie na przyjazd do Łodzi mistrza piłkarskiego Austrii wiedeńska Admirę. Admirę bawieć będzie w Łodzi w czasie Zielonych Świąt, 5 czerwca, zaś drugiego dnia, 6 czerwca, Admirę grać będzie w Poznaniu lub Warszawie.

Pierwszy mecz międzynarodowy ŁKS. rozegra w tym sezonie w Łodzi pierwszego dnia świąt Wielkiej Nocy, 17 kwietnia, z węgierską Nemzeti. Drugiego dnia świąt ŁKS. będzie pauzować, gdyż pertraktacje z drużynami niemieckimi i z Ujpesti nie zostały sfinalizowane.

15-lecie ŁOZLA

W roku bieżącym przypada 15-lecie istnienia łódzkiego okręgowego związku lekkoatletycznego. W związku z tym zarząd ŁOZLA. projektuje urządzić w ciągu sezonu uroczystości jubileuszowe.

Hokeiści ŁKS-u walczą o mistrzostwo Polski

Naskutek zalecenia polskiego związku hokeja lodowego mistrz hokejowy Łodzi, Ł. K. S. rozegra w ciągu bieżącego tygodnia dwa mecze eliminacyjne o mistrzostwo Polski z warszawską Polonią.

Pierwszy mecz z Polonią Ł. K. S. rozegra w czwartek lub piątek w Warszawie, zaś mecz rewanżowy odbędzie się w niedzielę w Łodzi.

Zwycięzca tych meczów kwalifikuje się do puł finałowej mistrzostw hokejowych Polski, która rozegrana zostanie w początkach marca.

KASPRZAKÓWNA I SZTENCCEL — MISTRZAMI LYŻWIARSKIMI ŁODZI. W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na lodowisku w Helenowie mistrzostwa okręgu łódzkiego w jeździe figurowej na lodzie. W konkurencji pań pierwsze miejsce zdobyła Kasprzakówna Zofia (LTL), zdobywając 44,1 pkt. przed swymi koleżankami klubowymi Michlewką 43,5 pkt., Paulusówną 41,7 pkt. W konkurencji panów mistrzostwo zdobył Oleś Sztencel 76,2 pkt., przed Jerzym Sztenciem 73,5 pkt. i Czekańskim 66,6 pkt. W jeździe parami na pierwszym miejscu uplasowała się para Zytkówna — Czekański 8,9 pkt. przed Janikówną — Werkiem 8 punktów.

Niemcy--Austria

„Börsen Zeitung” omówił ostatnio sprawę obrotów niemiecko-austriackich. Dziennik stwierdza, w obrotach tych w 1937 r. zaobserwowała silna dysproporcja między obrotem austriackim do Niemiec importem z Niemiec. Austria wyprzedziła Niemcy do Austrii, przy czym uzasadniała ten fakt ma-
 pojemnością rynku austriackiego. Ponadto podkreśla się w Austrii jej historyczno-geograficzną rolę jako pośrednika w obrotach międzynarodowych między Zachodem i wschodem. Punkt ciężkości handlu austriackiego spoczywa zatem w dziedzinie tranzytu. Tymczasem wustronne układy clearingowe nie pozostawiają wcale miejsca na tranzyt. Austria pragnęłaby więc jak największego rozluźnienia ograniczeń w handlu z krajami, które prowadzą surową reglamentację dewizową.

„Börsen Zeitung” uważa, że argumentacja ta jest nieścisła, gdyż nie tylko Niemcy, lecz 32 państwa prowadziły system rozrachunkowy, który wiąże dopuszczenie importu z możliwością eksportu artykułów własnych.

Dotychczasowe stosunki handlowe austriacko-niemieckie wyszły dynamicznie na korzyść austriackiego eksportu, gdyż w 1937 r. eksport austriacki do Niemiec wzrósł o 11,3 proc. podczas gdy Austria eksportowała w tym roku do Niemiec o 19,6 proc. więcej. Wobec tego na koncie clearingowym Austrii powstała wierzycielność w sumie 35 mln. mk., należna od Niemiec. W związku z tym Niemcy widzieli się zmuszonymi obniżyć kontyngent importu z Austrii do Niemiec o 60 proc.

Ograniczenie to, jakkolwiek godubolewania, okazało się tym konieczniejsze, że Austria nie wykazywała dotąd skłonności do przewalutowania swego importu z krajów wolnej gospodarki dewizowej na produkty niemieckie, a w pierwotnym rzędzie: maszyny, węgiel, tekstylia, chemikalia, farby, nawozy sztuczne i t. d., ani też do rozluźnienia swego systemu zakazów i konwentów. Przemysł austriacki gdzie jednak musiał zrewidować swoje poglądy na ten temat, w razie dalszego uchybiania dostaw towarów niemieckich na rynek austriacki — widoki na zniesienie wspomnianej dysproporcji w ciągu roku będą znikome.

Dziennik polemizuje w końcu opinia prasy austriackiej, iż dla Austrii korzystniejsze jest przesunięcie punktu ciężkości handlu z Niemiec na kraje, posiadające wolną gospodarkę dewizową.

Wywody powyższe „Börsen Zeitung” nabierają specjalnej aktualności wobec ostatniego zwrotu w stosunkach politycznych między Niemcami a Austrią, przypuszczając bowiem, iż zwrot ten nie zostanie bez wpływu również i w dziedzinie handlowej. A.

Zwykłym chwytem demagogicznym

jest twierdzenie, że większość żydów żyje z handlu

Odbył się onegdaj odczyt p. I BORNSTEINA, dyr. żyd. biura statystycznego w Warszawie n. t. „Prawda o strukturze zawodowej ludności żydowskiej w Polsce”.

Na wstępie prelegent scharakteryzował sytuację żydów w Polsce, przytaczając szereg uwag demograficznych.

Żydów w Polsce mamy według spisu z 1931 r. 3,114 tys. w porównaniu z 2,845 tys. w roku 1921. Przyrost naturalny żydów stanowił więc 8,5 proc. W ciągu dziesięciolecia 1921—31 wyemigrowało 262 tys. żydów, a więc połowa przyrostu naturalnego, podczas gdy nieżydów wyemigrowała jedna trzecia część przyrostu ludności.

Przed wojną żydów cechowała tendencja do rozpraszania się po mniejszych miejscowościach, w wyniku czego liczebność przeciętnej rodziny żydowskiej wynosiła 5-6 osób. Po roku 1921-22 następuje odwrót ku większym ośrodkom i zmniejszenie się liczby członków przeciętnej rodziny do 3-4 osób.

Wiek produkcyjny młodego pokolenia powojennego nastąpi dopiero za 2-3 lata, co może spowodować poważny przelom strukturalny ludności żydowskiej.

Jaka jest struktura społeczno-gospodarcza ludności żydowskiej w Polsce?

Z rolnictwa żyje 4,4 proc. żydów. Z przemysłu i rzemiosła 42 proc., z handlu i ubezpieczeń 36 proc., z komunikacji i transportów 4,5 proc., ze służby publicznej 2 proc., ze szkolnictwa i oświaty 2,3 proc., z lecznictwa i higieny 2,1 proc., służba domowa — 0,7 proc., bez pracy — 4,7 proc., zaś z nieokreślonych dochodów — 0,7 proc.

W większych ośrodkach przemysłowych co drugi żyd żyje z przemysłu i rzemiosła, zaś co 70-ty żyd z pośrednictwa. W ośrodkach nieuprzemysłowionych co czwarty żyd żyje z handlu, z rolnictwa zaś utrzymuje się co 24-ty żyd.

Jak widzimy twierdzenie, że tylko część ludności żydowskiej żyje z handlu, nie odpowiada prawdzie i jest zwykłym chwytem demagogicznym.

Przesunięcia strukturalne ludności żydowskiej w ciągu 1921—31 całkowicie potwierdzają tę tezę.

W roku 1931 z rolnictwa żyło 4,4 proc. wobec 5,8 w roku 1921. Z przemysłu i rzemiosła 42,3, wobec 39,3 proc. Z handlu 36, wobec 41 procent. Z komunikacji 4,5, wobec 3,8 proc.

Widzimy więc zmianę struktury społecznej w kierunku produktywności.

W niektórych zawodach żydzi mają wprawdzie przewagę, o ile jednak zestawimy liczbę pracowników umysłowych, państwowych i samorządowych z liczbą ludności żydowskiej w miastach, zrozumiałą staje się ta przewaga.

Bolączką strukturalną ludności żydowskiej jest liczba biernych, pozostających na utrzymaniu ludzi gospodarczo czynnych.

A więc u żydów na jednego gospodarzo czynnego przypada dwóch biernych, podczas gdy u nieżydów na czterech czynnych przypada zaledwie trzech biernych.

Znaczna liczba biernych żydów tłumaczy się złyimi warunkami gospodarczymi kraju. W miarę wzrostu uprzemysłowienia zmniejsza się również liczba biernych wśród żydów, którzy znajdują jako takie utrzymanie.

Konkurencja prowincji słabnie

Chałupnicy zobowiązani są do wykupywania patentów

Ostatnio władze skarbowe, po licznych ilustracjach w okolicy Pabianic zakwestionowały prowadzenie warsztatów chałupniczych przy pomocy sił obcych bez świadectw przemysłowych.

Urzędy skarbowe sporządzały liczne protokoły, nakładając, niezależnie od obowiązku natychmiastowego wykupienia świadectwa przemysłowego, wysokie grzywny.

Jakkolwiek sprawa ta jest w tej chwili jeszcze teoretycznie sporna, wobec nieukazania się dotychczas ustawy chałupniczej, niemniej jednak protokoły urzędów skarbowych skłoniły licznych chałupników do wykupywania świadectw przemysłowych, co oczywiście pociągnie za sobą dalsze świadczenia publiczne.

Powyższe okoliczności spowodowały, że koszty produkcji chałupnictwa prowincjonalnego wzrosły, zaś rozbieżność pomiędzy cenami łódzkich fabryk, a cenami chałupników prowincjonalnych, według obliczeń fachowców, obniżyła się w zależności od artykułów w granicach od 5—10 proc.

Dalszą konsekwencją tego było zahamowanie odpływu krosien

Z obserwacji zmian w strukturze społeczno-gospodarczej żydów można wysnuć wnioski następujące:

- 1) Powrót do większych ośrodków,
- 2) zwiększenie się liczby zawodowców i
- 3) zdecydowane przechylenie się szali w kierunku zawodów produkcyjnych.

(SZ)

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 295, Bruksela 89,5, Kopenhaga 118,05, Londyn 26,44, Nowy Jork 0,26,88, Nowy Jork — kabel 5,27,13, Oslo 132,85, Paryż 17,30, Praga 18,48, Sztokholm 136,25, Zurych 122,40, Bank Polski płacił za dolary am. 5,24, kanadyjskie 5,23,50. Floreny holenderskie 294, franki francuskie 17,10, szwajcarskie 121,90, belgijskie 89,40, funty angielskie 26,35, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,70, duńskie 117,50, norweskie 132,20, szwedzkie 135,60, liry włoskie 20,70, szylingi austriackie 93, marki fińskie 11,25, niemieckie 97, niemieckie srebrne 112.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja również była mocniejsza, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 111,25 — 111,0, imienne — 101,50, Węgiel 31, Lilpopy 62, Modrzejów 14,15, Norblin 77,50, Ostrowiec 54,75, Starachowice 39,50, Żyrardów 73 — 72.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocna, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 82,13 — 82,25, II em. 82,50 — 82,75 4 proc. dolarowa 43,25, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, drobne odcinki 64,25, 4 proc. konsolidacyjna 67,50, drobne odcinki 66,75, 5 proc. kolejowa 66,25, 4 proc. ziemskie 54 — 54,13, 4 i pół proc. ziemskie 62,25 — 62,75, 4 i pół proc. poznańskie seria „K” 62,25, 5 proc. Warszawy stare 72,25 — 72,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 70,50, odcinki po 1000 zł — 70,50 — 70,75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 74, 5 proc. Łódź z r. 1933 — 63, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 59.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Inwestycyjna I em.	82,50	82,00
Inwestycyjna II em.	83,00	82,50
Dolarówka	43,00	42,75
Konsolidacyjna gr.	67,75	67,50
Konsolidacyjna dr.	67,00	66,75
Wewnętrzna	65,75	65,00
Bank Polski	112,00	111,00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	22,25	—	22,50
Pszenica	20,00	—	20,25
Pszenica zbier.	23,00	—	23,50
Jęczmień przem.	19,50	—	20,00
Owies I stand.	22,25	—	22,50
Owies II stand.	21,00	—	21,25
Owies III stand.	20,50	—	20,75
Mąka żytnia	32,25	—	32,75
	30,50	—	31,00
	20,50	—	21,50
Mąka żytnia raz.	26,00	—	26,50
Mąka pszenna	42,25	—	43,25
	41,25	—	42,25
	40,25	—	41,25
	34,00	—	35,00
	29,00	—	30,00
	26,50	—	27,50
Lubin niebieski	13,25	—	14,25
Lubin żółty	14,25	—	15,25
Gryka	19,50	—	20,00
Seradela	29,00	—	31,00
Mak niebieski	109,00	—	112,00
Słoma żytnia	7,00	—	7,25
Słoma pszenna	6,25	—	6,75

Tendencja dla żyta i pszenicy spokojna, na jęczmień i owies słaba.

Lekka zwyżka papierów

Giełda spodziewa się większych transakcyj

Po kilkudniowej tendencji słabszej, kursy papierów wartościowych doznały wczoraj lekkiego wzmocnienia.

Jakkolwiek zwyżka wczorajsza nie jest znaczna, gdyż wynosi średnio 30 pkt., niemniej świadczy o opiece, jakiej doznaje rynek ze strony powołanych instytucji finansowych.

Należy bowiem zauważyć, iż transakcje dokonywane przez publiczność są jeszcze obecnie nie wielkie, wobec czego nie mogą wpłynąć na radykalniejszą zmianę kursów w kierunku zwyżkowym.

Transakcji papierami wartościowymi dokonywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poziomie poprzednim: za grubsze odcinki w dalszym ciągu płacono 64,75, żądano 65,25. Natomiast drobne odcinki po 64 kupno, 64,50 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna doznała zwyżki, jakkolwiek niejednolitej. Za I em. płacono o 25 pkt. więcej niż onegdaj, a mianowicie 82 w płaceniu, 82,50 w żądaniu.

II em. tej pożyczki zwyżkowało o 50 pkt. i obracano nią po 82,50 kupno, 83 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwertyjna nie wykazała zmian. Papierem tym nadal obracano po 68 w płaceniu, 68,50 w żądaniu.

5 proc. pożyczka kolejowa również bez zmian. Nadal obracano nią po 66 kupno, 66,50 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwyżkowało o 50 pkt. Na rynku prywatnym za papier ten płacono 43, żądano 43,50.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna

grubsze odcinki obniżyły się o 15 pkt. i obracano nimi po 67,25 kupno, 67,75 sprzedaż. Natomiast drobne odcinki tej pożyczki nie wykazały zmian i nadal obracano nimi po 66,50 w płaceniu, 67 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V zwyżkowały o 35 pkt. Obracano nimi po 62,50 kupno, 63 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 podniosły się o 25 pkt. Obracano nimi po 62,75 w kupnie, 63,25 w sprzedaży.

Na rynku akcyjnym — tendencja utrzymana z odcieniem nieco mocniejszym. Akcje Banku Polskiego podniosły się w stosunku do kursu onegdajszego o 50 pkt. i obracano nimi po 111 kupno, 112 sprzedaż. Za akcje imienne płacono 110, żądano 111.

Akcje zakładów żyrardowskich, które skupywane są przez jednego z banków państwowych, w godzinach rannych wykazały 100 proc. zwyżkę. Następnie jednak kurs ich wrócił do poziomu poprzedniego i obracano nimi po 71,50 kupno, 72,50 sprzedaż.

Wzrosł motoryzacja w Polsce

Niemcy pragną zwiększyć eksport samochodów

„Berliner Tageblatt” poświęcił artykuł w sprawie możliwości ekspansji niemieckiego przemysłu samochodowego w Polsce.

Dziennik stwierdza, iż eksport samochodów niemieckich do Polski odgrywa istotną rolę w stosunkach niemieckich stosunkach handlowych. Stwierdza ponadto, iż w ostatnich dwóch latach nastąpił w Polsce widoczny zwrot w dziedzinie motoryzacji kraju, wykazujący dotychczas małe postępy. Polska nie zaniedbała co-

prawda starań o poparcie własnej fabrykacji samochodów, jednakże możliwości zbytu samochodów zagranicznych w Polsce wzrosły.

Zdaniem dziennika, jest rzeczą godną uwagi, że przy ogólnej liczbie 40 tys. samochodów, zarejestrowanych w Polsce w 1937 r., ulokowano na rynku polskim około 10 tys. nowych wozów.

Dziennik zachęca niemiecki przemysł samochodowy do dalszego zainteresowania rynkiem polskim.

„POLTOUR“
 Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
 Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86
 Organizuje codziennie indywidualne wyjazdy i wycieczki do: Francji, Anglii, Belgii, Austrii i Włoch.
 Jedyna 21-dniowa wycieczka popularna p. t.
„WIELKANOC W PALESTYNIE“
 od 6—27 kwietnia 1938 r. Cena zł. 377.—
 Zapisy i informacje: POLTOUR, Łódź, Traugutta 2, Tel. 107-86.

5 URZĄD SKARBOWY
W ŁODZI
ul. Ogrodowa 28a
Nr. IV 1631/III/37

Łódź, dnia 21 lutego 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dnia 25.VI.1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 p. 580) 5 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w celu uregulowania należności podatkowych, odbędzie się w dniach 24 i 25 lutego 1938 roku sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości w wykazie lokalach.

24 lutego 1938 roku	W I terminie	Lewkowicz Jankeł, Żydowska 10, meble i odbiornik rad., 19 szt.	zł. 950
	W II terminie	Kaszub i Krylowiecki, Drewnowska 77, 750 mtr. wełnianego materiału na płaszcze damskie	zł. 5.250
	W I terminie	Kaszub i Krylowiecki, Drewnowska 77, 250 metrów materiału na płaszcze damskie	zł. 1.750
	W II terminie	Kaszub i Krylowiecki, Drewnowska 77, 800 metrów materiału na płaszcze damskie	zł. 1.800
25 lutego 1938 roku	W I terminie	Lange Jan, Srebrzyńska 67, koń, furgon, waga,	zł. 450
	W II terminie	Lange Jan, Srebrzyńska 67, mięso, słonina, boczek, kielbasy, 600 kg.	zł. 690
	W I terminie	Kolasiński Leonard, Lutomska 39, meble i radioodbiorn., 18 szt.	zł. 690

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji, za Naczelnika Urzędu
(-) J. HECHLINGER
Kierownik Działu Egzekucyjnego

1 URZĄD SKARBOWY
w ŁODZI
IV/46/7/38

Dnia 22. 2. 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 24. 2. 38 r. o godz. 9—16 w lokalu sobow. przy ul. Kopernika 33 celem uregulowania należności pod. obrot. 37 r. i składek na rzecz 1 Urzędu Skarb. i Ubezpiecz. odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kasa „National“	1 szt.	Cena szacunk. zł. 400.—
Blurko amer.	1 „	zł. 120.—
Stół kancelar.	1 „	zł. 60.—
Szafa do akt	1 „	zł. 20.—

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 24. 2. 1938 r. od godz. 9 do godz. 16 w lokalu sobow.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
O. WACLAWSKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego

DOKTOR KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedzielę i święta od 10—12

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista

chorob kobiecych i akuszerii

Pilsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziela i święta od 10—1 pp.

Do akt. Nr. Km. 214 | 38 | II

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1938 roku o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 91 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 850.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 8.2. 1938 r.

Komornik: (-) Anisierewicz
Sprawa Arona Judy Bergera
p-ko Symchsze Wiślickiemu

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

NARUTOWICZA 2

TEL. 170-96

Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

Gabinet kosmetyki

lecniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 137-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów nieczystości włosów. Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz.

WIECZNE PIÓRA PARKERA
NA RĄTY OD ZŁ. 5.— MIESIĘCZNIE.
„STAMBUŁ“ AL. KOŚCIUSZKI
Tel. 163 66-17

KOMUNIKAT.

Stow. „Kultur-Liga“

urządza w piątek 25-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim

ostatnie

Ulgowe Przedstawienie

świetnej sztuki pt.

Dr. Berghof

oraz we wtorek, dn. 1-go marca o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Kameralnym

pożemne przedstawienie

Azais z Junoszą Stępowskim

Bilety już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga“, Zachodnia 68, tel. 191-15

GRUŻLICA PŁUC

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, podlega bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE“,

który, ułatwiając wydzielanie się płwocyny, usuwa kassel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

Wzmianka o przetargu.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10 marca 1938 roku o godzinie 10-ej odbędzie się sprzedaż w drodze ustnego przetargu ruchomości Ubezpieczalni, składających się z:

1) samochodu sanitarnego marki „Citroen“, oszacowanego na zł. 4.500,

2) 2 platform (rolwag), oszacowanych na zł. 120.—

Ruchomości i szczegółowe warunki przetargu przeglądać można w Wydziale Administracyjnym - Gospodarczym Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr. 225 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

Dr. Ebin

AKUSZER GINEKOLOG

przeprowadził się na

Główną 30, telef. 120-35

tamże klinika pol.-ginekologiczna

Dr. med. S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34 telef. 145-10

godz. przyj. od 12—2 i 3—4 pp

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

TOWARZYSTWO REKLAMY MIĘDZYNARODOWEJ
ma zaszczyt podać do wiadomości:

Biuro
mieści się obecnie
WARSZAWA
Sienkiewicza 14

Telefony:
centrala 570-50

Telefony wewnętrzne:
1-Dyrekcja
2-Wykonanie Zleceń
3-Kierownik Biura
4-Buchalteria i Kasa
5-Rachuba Odbiorców
6-Kierownik Rachuby
7-Rachuba Dostawców
8-Kontrola Ogłoszeń
9-Ekspedycja
10-Atelier graficzne
11-Przedstawiciele

Katalog Prasy
R.P. i w.m. Gdańska
wyszedł z druku i wysyłany jest na żądanie bezpłatnie

Ogłoszenia drobne

Lokale

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój zł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit“, Piotrkowska 82, telefon 260-25.

FRONTOWY umeblowany słoneczny pokój do wynajęcia w nowoczesnym domu. Wejście niekierujące. Telefon 122-11.

3 POKOJOWE komfortowe, nowoczesnie urządzone mieszkania z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz w nowym domu przy ul. Cegielnianej 65. Informacje — dozorca domu lub tel. 134-07 i 134-14.

2 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody, parter do wynajęcia. Piaseckiego 7, tel. 147-00.

Kapno i sprzedaż.

ODKURZACZ elektryczny prawie nowy sprzedam za bezcen. Dzwonić 228-58, od 8—1 i od 4—8.

DYWAN 275 x 385 bielski prawie nowy okazjnie do sprzedania. Zachodnia 59, front, parter, m. 2.

Różne

RYWA ZYLBERBERG, zam. Pilsudskiego 6, zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej nr. 67089 na zł. 15.—.

Posady

ZŁ. 260.— dam za otrzymanie posady na tramwajach albo w Elektrowni. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego“.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
Film najnowszej produkcji francuskiej p. t.
„YOSHIWARA“
wzruszający dramat wg. powieści Maurycyego Dekobry
W roli gł. porucznik **Sergiusz Polenow**
Passé-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Monumentalny film wg. nieśmiertelnej powieści M. Twaina p. t.
Książę i Żebrak
W rolach głównych
ERROL FLYNN oraz **Bracia MAUCH**

KINO - TEATR URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Dziś uroczysta premiera!
Rycerze Stepu
Poraz pierwszy w Łodzi! Film brawury i bohaterstwa. Największa sensacja sezonu pt.
W roli gł.: Śpiewający cówboj **BOB BAKER**.
Kochankowie tropieni przez policję... Na pełnym morzu... S. O. S.
Historia jednej nocy
W rol. gł.: **CHARLES BOYER** i **JEAN ARTHUR**

Ponadto **TYLKO U NAS** można zobaczyć całkowity reportaż filmowy z uroczystości, która odbyła się 15 b. m. w Legionowie wręczenia **WOJSKU POLSKIEMU BALONU OBSERWACYJNEGO, SPADOCHRONÓW I NAMIOTÓW** przez radę nadzorczą i zarząd **WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY S. A. w Łodzi**
Pocz. codz. o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 11-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia“ (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej